Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4.50
„ „ „ zagranicą „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze „ 4.—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0.50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, sobota 28 września 1935 r. | Nr. 268 ABC

Z. S.

Wybory w Kłajpedzie

Litwa Kowieńska posiada w pobliżu ujścia Niemna swój Gdańsk w postaci Kłajpedy. Sprawa Kłajpedy nie może być obojętna Polsce naprzód dlatego, że toczy się tam zacięta walka Litwinów z niemiecką ekspansją, idącą od stuleci na wschód wzdłuż bałtyckiego wybrzeża, a powtóre z tej przyczyny, że — pomijając nienormalność obecnego stanu martwej granicy polsko - litewskiej — Kłajpeda jest portem dorzecza Niemna, czyli także polskiego obszaru gospodarczego.

Stanowisko Litwy w Kłajpedzie jest mocniejsze niż Polski w Gdańsku. Autonomja Kłajpedy wyraża się w istnieniu sejmiku oraz dyrektorjatu przez sejmik ten wyłanianego, ale władzę zwierzchnią również nad wewnętrzną administracją sprawuje rząd kowieński. Cztery mocarstwa zachodnie natomiast posiadają charakter gwarantów autonomicznego statutu tego nadbałtyckiego miasta portowego.

Stosunki narodowościowe na obszarze kłajpedzkim są zawikłane i typowe dla ... niemiecko - słowiańskiego. ... w masie swojej i większości li... ale natomiast narodowe uświadomienie jego znajduje się zaledwie w początkach, a zależność od panującego gospodarczo i kulturalnie czynnika niemieckiego posunięta jest bardzo daleko. Rząd litewski ma więc przed sobą, jako zadanie z jednej strony uświadamiać narodowo tamtejszego chłopa, mówiącego po litewsku, a nie czującego się Litwinem, a z drugiej strony podnosić jego siłę i niezależność gospodarczą oraz finansową.

Ważnym momentem tej walki są wybory do autonomicznego sejmiku w Kłajpedzie, które odbędą się w jutrzejszą niedzielę.

W poprzedniej izbie kłajpedzkiej Litwini posiadali zaledwie 17 proc. miejsc, podczas gdy Niemców była reszta, czyli 83 proc. Ten stosunek liczbowy odbiega daleko od wzajemnego stosunku ludności niemieckiej do litewskiej, gdyż Niemców jest tam zaledwie 40 proc. na 60 proc. Litwinów.

Rząd kowieński planował początkowo zmianę ordynacji wyborczej, któraby mu pozwoliła na poprawę litewskiego stanu posiadania. Pomysł ten jednak musiano zarzucić ze względu na iunctim pomiędzy tą zmianą a ustawą wyborczą do izby kowieńskiej, której dokonanie mogłoby dla obecnego rządu litewskiego sprowadzić zupełnie niepożądane konsekwencje. Wskutek tego ograniczono się do drobnych poprawek, które uniemożliwią Niemcom wystawienie jako kandydatów swoich czołowych i znanych działaczy. Prócz tych zarządzeń administracyjnych, które mają poprawić litewskie szanse w wyborach utworzono też instytucję finansową, której zadanie polega na oddłużaniu litewskiego chłopa i zwalnianiu go w ten sposób od nacisku finansowego niemieckich zakładów kredytowych.

Agitacja wyborcza ostatnich dni doszła do najwyższego napięcia. Rząd berliński zarządził w ciągu dni bieżących tygodniowe manewry jednej dywizji w obszarze nadgranicznym, aby wytworzyć nastrój terroru; setki agitatorów narodowo - socjalistycznych przemierza kraj, grożąc najściem oddziałów partyjnych; specjalna stacja nadawcza niemiecka zajmuje się uniemożliwianiem odbioru radjowej stacji kowieńskiej na obszarze Kłajpedy; właściciele ziemscy żądają od włościan i robotników zobowiązań do głosowania na niemieckich kandydatów. Z drugiej strony nie próżnuje również rząd litewski, rozporządzający środkami administracyjnemi.

Niedzielnego wyniku walki litewskiej z niemczyzną na obszarze kałjpedzkim oczekiwać będzie opinja polska z dużem zainteresowaniem. Pomimo zaślepienia, w jakiem trwa polityka rządu kowieńskiego wobec Polski, wysiłkom litewskim w Kłajpedzie towarzyszyć będą niewątpliwie polskie sympatje.

—o—

Pora deszczowa skończyła się

W Genewie spodziewają się ataku Włoch na Abisynję

ADDIS - ABEBA, 27. 9. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczął się w Abisynji obchód święta religijnego i wojskowego Maskalu, co oznacza zakończenie pory deszczowej. Aczkolwiek susza może oznaczać rozpoczęcie kroków wojennych, to jednak sądzą tu, że *jeszcze w ciągu 15 dni drogi i rzeki będą nie do przebycia. Pomimo spokoju, panującego w kraju i zaufania, jakie pokłada Abisynja w Lidze Narodów, czynione są przygotowania na wszelkie ewentualności i pobór do wojska odbywa się w dalszym ciągu w tempie przyspieszonem.*

ADDIS - ABEBA, 27. 9. (PAT). Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości będzie defilada przeszło 10.000 żołnierzy przed Negusem. W mieście jest pełno wojska i wielu naczelników szczepów, którzy przybyli na czele swych oddziałów. Pomimo, że nic nie usprawiedliwia go, optymizm panuje od dwóch dni w całym kraju. Obecnie przystąpiono do reorganizacji lotnictwa. Dziś rano odleciał do Diredaua gubernator Harraru.

GENEWA, 27. 9. (PAT). Komitet 12-tu odbył dziś 2-godzinne posiedzenie, na którem rozpoczął swe prace nad raportem z art. 15 — 4 paktu Ligi Narodów.

Na przewodniczącego Komitetu 13 wybrano Madariagę, który w ten sposób łączy w swej osobie zarówno przewodnictwo koncyljacyjnej piątki, jak i rekomendacyjnej trzynastki.

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji, gdyby ona nastąpiła. Premjer Laval wyrazić miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć zapóźno.

Wątpliwości, wyrażone przez Lavala, potwierdzałyby kursujące dziś w Genewie pogłoski, że wystąpienia włoskiego należy się spodziewać lada dzień, co zresztą wywołało w Genewie powszechny nastrój pesymizmu.

Inni członkowie trzynastki podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia. Ostatecznie postanowiono wyłonić podkomitet trzech ekspertów, mianowicie w składzie eksperta francuskiego, brytyjskiego i hiszpańskiego jako znawców terenu afrykańskiego, dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperci przedstawić mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni Komitetowi.

Następnie przystąpiono do omówienia raportu i ustalono, że ma się on składać z 2 części: historycznej, odtwarzającej całe tło konfliktu i rekomendacyjnej — zawierającej konkretne zalecenia. Odtworzenie tła historycznego konfliktu powierzyć chciano Madariadze, który jednak odmówił wzięcia na siebie wyłącznej odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sporządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie jutro. Prawdopodobnie Komitet powoła dla tego zadania specjalny podkomitet redakcyjny, zaś zalecenia dyskutowane być mają na posiedzeniu jutrzejszem.

Akcję Komitetu 13-tu cechuje duży pospiech, na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytanja.

Ostatnie ostrzeżenie

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł. — mg). Jak donoszą z Genewy, Komitet 13-tu, w którym reprezentowani są wszyscy członkowie Rady Ligi poza Włochami, przystąpił już dziś do wykonania swej misji, polegającej na opracowaniu w najkrótszym czasie zaleceń, które po uchwaleniu ich przez Radę, będą miały moc obowiązującą. Włochy widzą obecnie to, z czem muszą się liczyć.

Decyzja Rady oznacza, że jeśli Włochy wbrew ostatniemu ostrzeżeniu pójdą na wojnę, to zostaną niemal automatycznie uznane za napastnika i grozić im będzie blokada.

Rada Ligi, jak również i Zgromadzenie będą mogły zebrać się każdej chwili dla uchwalenia zaleceń i zastosowania sankcji. Istotnie sesja nie zostanie zamknięta, lecz odroczona i choć wszyscy rozjadą się, może być zwołana w ciągu 24 godzin.

Oczywiście nie wszystko jest jeszcze stracone. Obrana procedura pozostawia Włochom możliwość honorowego kompromisu. Zarówno w Genewie, gdzie Komitet 5-ciu w teorji nadal istnieje, jak i poza nią mogą toczyć się pertraktacje. Nie ulega wątpliwości, że mocarstwa od tych rokowań się nie uchylą. Ale w rokowaniach nad Włochami wisieć będzie groźba sankcji.

Tajne rokowania trzech mocarstw

LONDYN, 27. 9. (PAT). „Daily Mail" donosi z Rzymu, że daje się tam zauważyć umiarkowany optymizm nietylko w kołach włoskich, lecz również brytyjskich i francuskich. Według dziennika, między Włochami, Francją i Anglją toczą się obecnie drogą dyplomatyczną tajne rokowania, które mają przebieg pomyślny.

Dalsza porcja pogłosek

Kiedy nastąpi zmiana rządu?

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł .mg.). W związku z ukończeniem kompleksu zadań przedewszystkiem z dziedziny ustrojowej, które miał do spełnienia rząd premjera Sławka przed rozpoczęciem nowego sezonu politycznego zainaugurowanego powołaniem do życia nowej konstytucji, ordynacji wyborczej i nowych Izb ustawodawczych, obecny gabinet, jak już donosiliśmy, prawdopodobnie złoży na ręce Prezydenta Rzplitej prośbę o dymisję.

Kiedy to nastąpi, oczywiście trudno określić. Nie jest też wiadomem, czy w składzie przyszłego rządu nastąpią dalej idące zmiany, czy też ograniczą się do rekonstrukcji gabinetu. Mówi się również o tem, że Prezydent powierzy misję tworzenia nowego gabinetu obecnemu premjerowi Sławkowi.

Wszystkie pogłoski obiegające na temat składu osobowego rządu oczywiście są dowolnemi kombinacjami, zupełnie jeszcze niemiarodajnemi, toteż spodziewać się należy, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów poruszona była i sprawa dymisji rządu.

Trochę optymizmu

Sytuacja gospodarcza w ocenie Banku Gosp. Kraj.

WARSZAWA ,27. 9. (Tel. wł. mg.). Bank Gospodarstwa Krajowego podał charakterystykę ogólnego położenia gospodarczego w sierpniu br. Zauważone już w poprzednim miesiącu ożywienie w niektórych działach wytwórczości, przybrało w sierpniu rb. większy zakres, zwłaszcza w włókiennictwie i w przemysłach związanych z ruchem budowlano - inwestycyjnym. W związku z tem nastąpił z jednej strony

wzrost operacji kredytowej, z drugiej nieznaczny odpływ wkładów wycofywanych na celów produkcyjnych.

Sytuacja rolnictwa doznała w sierpniu pewnej poprawy .Złożyło się na to ukończenie zbiorów, które w roku bieżącym utrzymały się na zadawalającym poziomie, oraz poczynione ulgi w świadczeniach publicznych. W porównaniu z latami poprzedniemi, daje się zauważyć niewielka podaż zboża i artykułów hodowlanych w roku bieżącym. Pod wpływem ogólnej sytuacji nastąpiła zwyżka cen artykułów hodowlanych i pewna zwyżka cen zboża.

W związku ze spodziewanym wzrostem zapotrzebowania ze strony ludności wiejskiej w przemyśle włókienniczym, zaznaczyła się wzmożona twórczość i zwyżka obrotów temi artykułami przedewszystkiem w handlu hurtowym. Na wzrost produkcji przemysłowej wpływa pozatem dalszy rozwój ruchu inwestycyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego i robót publicznych.

Przemysł naftowy zwiększył ostatnio produkcje w związku ze wzrostem zbytu na rynku wewnętrznym. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym utrzymywały się bez większych zmian. Również obroty zagraniczne pozostały na poziomie poprzednich miesięcy. Saldo dodatnie tych obrotów zostało nadal utrzymane. Wzrost zatrudnienia w przemyśle wpłynął na spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych o około 30.000 osób.

Zmniejszenie wywozu mięsa do Anglji

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. mg.). Wywóz artykułów mięsnych w sierpniu r. b. do Anglji wyniósł ogółem 2,011.781 kg. wartości 4,111.827 zł. W porównaniu z poprzedniemi miesiącami nastąpiło zmniejszenie wywozu pod względem wagi zgórą o 210.000 kg. wartości 700.000 zł.

Tajemniczy balon ze śladami krwi

BIAŁYSTOK, 27 .9. (PAT). W dniu 26 bm. około godziny 12 we wsi Trzcinka gm. Branszczyk pow. Ostrów Mazowiecki

złapany został przez tamtejszego mieszkańca balon z napisem czarnym na tle białem: „Braunmesse".

Część sznurów, do których przymocowana była gondola, jest oberwana. Załogi i gondoli dotychczas nie odnaleziono.

Balon został zabezpieczony przez posterunek policji państwowej w Branszczyku. Ze strony urzędu śledczego w Białymstoku wszczęto dochodzenia.

Na miejsce zagadkowego zdarzenia przybyły władze policyjne i rozpoczęły dochodzenia szczegółowe. Po obejrzeniu stwierdzono, że sznury podtrzymujące gondolę, były pozrywane. Szczególną uwagę zwrócono na ślady krwi, które znaleziono na linkach. — Co się stało z gondolą. dotychczas niewiadomo — Obecnie czynione są za nią skrupulatne poszukiwania.

Rozwiązanie rady miejskiej w Gnieźnie

WARSZAWA, 27. 9. (PAT). Na podstawie artykułu 50 ustępu 7 ustawy samorządowej, Minister Spraw Wewnętrznych

rozwiązał radę miejską m. Gniezna, która okazała się niezdolną do załatwiania żywotnych spraw miejskich.

Wybory do nowej rady miejskiej odbędą się w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

GNIEZNO, 27. 9. (PAT). W czwartek wieczorem zostało ogłoszone zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie rozwiązania Rady miejskiej w Gnieźnie. Zarządzenie opiera się na par. 5 ustęp 7 ustawy o częściowej reorganizacji ustroju samorządowego. **Rada miejska w Gnieźnie nie dokonała w ciągu roku wyboru nowego prezydenta miasta, do czego była zobowiązana, wobec tego, że wybrany przez nią prezydentem miasta Mazurkiewicz nie uzyskał zatwierdzenia władz nadzorczych.**

Anglja wypowie traktat waszyngtoński

LONDYN, 27. 9. (PAT). Według „Daily Express", rząd brytyjski wysłać ma jeszcze w końcu bieżącego tygodnia do Stanów Zjednoczonych notę, oświadczającą, iż

Anglja domaga się odzyskania swobody ruchów w sprawie budowy nowych okrętów wojennych i zamierza znacznie wzmocnić swą flotę.

Nota równoznaczna będzie z wypowiedzeniem traktatu waszyngtońskiego, co uczyniła już Japonja.

Samoloty niemieckie nad Danją

KOPENHAGA, 27 .9. (PAT). Dziennik „Sozial Demokraten" doniósł wczoraj rano, iż 4 samoloty niemieckie biorące udział w ćwiczeniach lotniczych pod Warnemünde, przeleciały ubiegłej nocy nad Falsterem. Dziennik dodał, iż

jeden z tych samolotów zauważony został nad Gjedser w chwili, gdy rzucał trzy kule, imitujące bomby przed będącym w ruchu pociągiem.

„Berlingske Tidende" potwierdziła wiadomość o przelocie samolotów niemieckich, zaprzeczyła jednak wersji o incydencie w Bjedser. Wersję tę dzisiejszy „Sozial Demokraten" podtrzymuje. Premjer duński polecił przeprowadzić dochodzenia.

Zabawka dla Niemców

BERLIN, 27. 9. (PAT). Oryginalną łamigłówkę poleca do kolportażu znany tygodnik antysemicki „Der Stuermer". Jest nią wydana przez pewną księgarnię niemiecką w Dreznie „gra towarzyska", przedstawiająca na arkuszu

podobiznę 4 głów, a mianowicie: anglika, murzyna, francuza i chińczyka, które po odpowiedniem złożeniu dają rasowo żydowską głowę.

Łamigłówka opatrzona jest tytułem: „Kto zakłóca pokój?" — Wydawnictwo „Stuermera" oświadcza gotowość nabywania podobnych pomysłów na własność.

190 ofiar tajfunu

TOKIO, 27. 9. (PAT). Tajfun, który szalał nad prowincją Gumma, pociągnął za sobą 190 ofiar. Około 1500 domów zostało wywróconych lub zatopionych. Komunikacja kolejowa z tą prowincją została przerwana.

Tajfun uszkodził ponadto 4 kontrtorpedowce, odbywające ćwiczenia na wodach południowo-japońskich. W czasie burzy zderzyły się dwa kontrtorpedowce. O 51 marynarzach brak wiadomości, jeden został zabity, a 10 odniosło rany. Minister marynarki Ozumi wezwany został do Tokio w celu złożenia sprawozdania cesarzowi.

Słaba tendencja na rynku drzewnym

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. mg.). Jak donoszą z Londynu, tendencja na rynkach drzewnych kształtuje się słabo, a importerzy zwlekają z zamówieniami, pragnąc wyzyskać wytworzoną sytuację i utrzymać dalszą zniżkę cen. Eksporterzy twierdzą zaś, iż ceny obecne są tak niskie, że o dalszej zniżce nie może być mowy.

Zjazd rzemiosła

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. mg.). Na dzień 11 listopada r .b. wyznaczone zostało uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego, zbudowanego w Warszawie na pl. Krasińskich. Z okazji tej uroczystości odbędzie się w stolicy zjazd rzemiosła z całej Polski.

Kronika telegraficzna

Madryt. W gmachu ministerstwa rolnictwa nastąpiło onegdaj otwarcie drugiego międzynarodowego kongresu rolniczego, w którym bierze udział 142 przedstawicieli 121 narodów.

Londyn. W porcie Shields (Northumberland) zderzył się okręt angielski „Satelite" z parowcem „Maywood", odnosząc poważne uszkodzenia. — Załoga okrętu wyszła bez szwanku.

Paryż. Obradujące w Paryżu prezydjum międzynarodowej federacji zawodowej postanowiło zwołać w maju lub czerwcu 1936 r. do Londynu międzynarodowy kongres zawodowy.

Buenos Aires. W jednej z dzielnic miasta runął nowobudujący się dom 2-piętrowy, grzebiąc pod gruzami 30 robotników. Dotychczas wydobyto 5 zabitych i 5 rannych.

Szanghaj. 500 bandytów, doskonale uzbrojonych, napadło na wieś Erhtao na północo-wschód od Pekinu w strefie zdemilitaryzowanej. Bandyci splądrowali doszczętnie całą wieś.

Buenos Aires. Izba uchwaliła dodatkowy kredyt w wysokości 42 miljonów milrejsów na zwiększenie materjału lotniczego.

Cleveland. Zakończył się tu Kongres Eucharystyczny. Bulli papieskiej wysłuchało 250.000 wiernych.

Waszyngton. Konflikt w przemyśle węglowym został zażegnany, wobec czego górnicy wracają do pracy z dniem 1 października. Zawarty układ przewiduje zwiększenie płac.

Jerozolima. Wojskowy samolot brytyjski, lecący z lotniska Sarphent, spadł do ogrodu pomarańczowego, przyczem pilot i jego towarzysz ponieśli śmierć.

Londyn. U przylądka Lizard rozbił się parowiec „Clan Malcolm". Na pokładzie jego znajdowało się 90 ludzi.

Białogród. Student niemiecki Otto Mackensen, który podczas demonstracji komunistycznej przeciwko studentom niemieckim w Pecz raniony [illegible] przypadkowo przez studenta jugosłowiańskiego, zmarł wskutek odniesionych ran

Przed wyborami w Kłajpedzie

Posłowie Anglji, Francji i Włoch zjechali na obserwację

BERLIN, 27. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, iż miarą wielkiego zainteresowania, jakie budzą zbliżające się wybory w Kłajpedzie, jest fakt, że

już we czwartek znajdowało się w Kłajpedzie zgórą 50-ciu specjalnych wysłanników największych dzienników europejskich, amerykańskich, a nawet i japońskich. Przybyło także kilku operatorów filmowych.

Z Francji przyjechał specjalny wysłannik, wiożąc ze sobą aparaty telewizyjne. Przybycie dalszych przedstawicieli prasy jest oczekiwane.

LONDYN, 27. 9. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, iż poseł W. Brytanji w Kownie uda się w niedzielę do Kłajpedy, celem obserwowania wyborów. Posłowie Francji i Włoch wybierają się podobno również na teren Kłajpedy.

PRAGA, 27. 9. (PAT). Minister Lozorajtis udzielił korespondentowi „Narodnich Listov" wywiadu na temat zagadnienia kłajpedzkiego, w którym mówi, że Kłajpeda jest jedynem oknem litewskiem na Bałtyk. — Litwa nigdy nie zrezygnuje z Kłajpedy, gdyż zadusiłaby się w hermetycznie zamkniętem państwie. Litwa spełnia swe zobowiązania międzynarodowe i pragnie spokoju, by móc budować swe państwo.

Bankiet na M/S „Piłsudski"

Amerykanie zachwyceni polską gościnnością

NOWY JORK, 27. 9. (PAT). Na pokładzie M/S „Piłsudski" odbył się wczoraj wieczorem bankiet dla prasy amerykańskiej, polsko - amerykańskiej, oraz korespondentów prasy zagranicznej. Na bankiecie przewodniczył p. Kazimierz Głuchowski. W czasie bankietu przemawiali pp. Obarski i Słonimski, następnie prezes Związku korespondentów zagranicznych Cruickshank, dalej jeden z dziennikarzy amerykańskich przedstawiciele prasy polsko - amerykańskiej Leśnicki i Yolles.

Dziennikarze z entuzjazmem wyrażali się o nowym statku polskim i zachwyceni byli polską gościną. Dziś w południe redakcja „Times'a" wydała śniadanie dyskusyjne na cześć red. Obarskiego.

Powrót burmistrza Nowego Jorku Laguardia spodziewany jest dzisiaj tak, że jutro odbędzie się uroczyste przyjęcie prezydenta Starzyńskiego na ratuszu nowojorskim.

Najpierw łopata i motyka, a potem karabin

Ofensywa na bezdrożach afrykańskich

Genjusze wojny zarówno starożytności jak i ubiegłych stuleci, mawiali, że żołnierz przejdzie tam, gdzie prześlizgnie się jeleń. Obecnie zaś żołnierz europejski może walczyć tylko tam, dokąd za nim podąży wóz motorowy, lub ciągniony przez konia.

Przyczyną tego jest zmiana w sposobie zastosowania broni palnej.

Ongiś strzelano wprost, celując do wroga, obecnie zaś teren zajęty przez przeciwnika zasypuje się gradem pocisków, wychodząc z założenia, że pewien procent kul i odłamków okaże się zabójczym. Dopóki żołnierz używał flinty, ładowanej z lufy, wystarczał mu w zupełności zapas naboi noszony ze sobą w ładownicy,

kiedy zaś dano mu karabin magazynowy, to okazało się, według statystyki sporządzonej z początku niniejszego stulecia, że trzeba było użyć około 80 kg. metalu, ażeby wyprowadzić z szeregów jednego żołnierza nieprzyjacielskiego.

Podczas wojny światowej unieszkodliwienie jednego żołnierza „kosztowało" przeciwnika 1 tonnę wystrzelanego metalu.

Siła ognia zwiększa się nietylko dzięki nowym metodom taktyki, lecz i z tego powodu, że za starych czasów wojsko nie bardzo liczyło się z obstrzałem przeciwnika, obecnie zaś skwapliwie chowa się pod ziemię, nierzadko na głębokość kilku metrów.

W wojnie współczesnej zużycie materjałów strzelniczych jest tak olbrzymie, osiąga taką intensywność, że już po kilku minutach bitwy piechota i artylerja żądają świeżych zapasów naboi i pocisków.

Podczas wojny światowej, kiedy na froncie było „bez zmian", każda dywizja dziennie wystrzeliwała całe tonny materjałów strzelniczych. W dnie zaś bitew liczba ta znacznie powiększała się.

Wszelkiego rodzaju materjałów inżynieryjnych, jako to: drutu kolczastego, aparatów telefonicznych z drutem, benzyny itp. w dzień spokojny używano około 50 tonn, zaś podczas boju — 180 tonn. Materjału drogowego każda dywizja żądała od 60 do 100 tonn na dobę, materjału zaś dla pozycji — od 65 do 135 tonn. Konsumcja pożywienia na dobę dla dywizji wynosiła od 80 do 110 tonn..

Liczby powyższe, przerażające laików, mogą być wzięte pod uwagę w przyszłej wojnie włosko - abisyńskiej, z pewnemi zastrzeżeniami.

A więc, włoska dywizja konsumowałaby dziennie około 80 tonn prowiantu, oraz potrzebowałaby dziennie około 60 tonn „pożywienia" dla armat i karabinów, około 60 tonn drogowego i tyleż pozycyjnego materjału, około 50 t. benzyny, drutu kolczastego i innych materjałów.

Coprawda, nie trzeba będzie, jak w wojnie światowej dowozić na dywizję od 50 do 150 tonn węgla i drzewa, gdyż Włosi opału nie będą potrzebowali, natomiast

obowiązkowo będzie dostarczonych do 200 tonn wody na dobę.

Jeszcze pytanie, czy wystarczy ta ilość wody dla 6.500 koni i mułów, dla kilkaset samochodów, traktorów i czołgów, oraz dla 20.000 umierających od pragnienia ludzi, którzy jeszcze muszą się odświeżyć i obmyć z brudów i potu.

Jeśli porachować wszystkie potrzeby dywizji, to okaże się, że trzeba dostarczyć jej dziennie około 510 tonn, różnego ładunku, czyli 51 wagonów.

Teorja wojny uczy, a doświadczenie to potwierdza, że po 4—5 marszach armja musi przystanąć dla urządzenia nowych składów, zaopatrzenia ich w materjały wojenne, oraz dla zbudowania linji komunikacyjnych od tej nowej bazy operacyjnej na front.

Najbardziej prawdopodobnem się wydaje, że armja włoska, wstąpiwszy na tereny abisyńskie, zupełnie pozbawione dróg, będzie musiała już po każdym dniu marszu zatrzymywać się na kilkudniowe postoje.

Dopóki saperzy nie zbudują naprzód drogi, — dywizja nie może się posuwać, gdyż przemarsze są niemożliwe bez artylerji i taborów. Jak dużo pracy wymaga na wojnie naprawa dróg dla auto-transportu i ruchu artylerji — wskazuje przykład działalności francuskich wojsk komunikacyjnych w okresie obrony Verdun.

Obok szosy, prowadzącej do Verdun, zbudowana została kolejka polowa, która przewoziła tylko żwir. Tysiące robotników w ciągu kilku miesięcy, bez przerwy całą dobę rzucało ten żwir na szosę, dla wypełnienia dziur i jam. Nie było czasu na walcowanie, gdyż w dnie i noce tysiące maszyn mknęło do oblężonej twierdzy i zpowrotem, z dystansem zaledwie parę metrów jedna od drugiej.

Roboty drogowe powinny odegrać decydującą rolę na teatrze wojny abisyńskiej.

Tempo działań wojennych będzie zależało od pracy saperów: dopóki ten ostatni nie posunie się naprzód z łopatą i motyką — żołnierz z karabinem musi poczekać.

Żołnierz walczy z wrogiem, ale przeciwko naturze, przeciwko bezdrożu powinna walczyć technika.

Jeszcze pewne zadanie, doniosłego charakteru, będą mieli saperzy, a mianowicie ogradzanie drutem kolczastym wszystkich biwaków, taborów, szpitali, magazynów studni itp.

Wobec powyższego, tempo ofensywy włoskiej będzie powolne.

Ludziom cywilizowanym trudno prowadzić wojnę w kraju dzikim. Pod bój Kaukazu trwał więcej, niż pół wieku. Nie mniej też mieli kłopotów Francuzi z wojowniczemi szczepami Algieru. Dla taktyki wojny podjazdowej nie są potrzebne ani artylerja, ani nagromadzone zapasy naboi, ani też materjały drogowe i pozycyjne. Abisyńczykom wystarczą ich ścieżki dla zaopatrzenia swej armji w broń, amunicję i pożywienie za pomocą karawan z wielbłądów i mułów. Natura i brak wody — są sojusznikami Etjopów.

Włosi mogą posuwać się w głąb kraju z taką szybkością, z jaką potrafią ujarzmić naturę, tj. uczynić ją dostępną dla ruchu kołowego, za pomocą którego posuwa się ten niezbędny „komfort" wojenny, bez czego nie jest w stanie walczyć współczesna armja europejska. I. K.

Na podstawie art. 16 Statutu Ligi Narodów

Czy wolno zamknąć Kanał Sueski?

Ilekroć jest mowa o „sankcjach" Ligi Narodów przeciw Włochom, — na pierwszem miejscu wysuwa się sprawę **zamknięcia Kanału Sueskiego.**

Nie od rzeczy będzie zatem zastanowić się nad tą kwestją z punktu widzenia prawnego.

Jedynie miarodajną jest tutaj **międzynarodowa konwencja, podpisana w Konstantynopolu, dnia 29 października 1888,** przez przedstawicieli Francji, Anglji, Niemiec, Austro-Węgier, Hiszpanji, Włoch, Rosji, Turcji i Holandji.

Otóż pierwszy artykuł tej konwencji brzmi dosłownie:

Kanał Sueski otwartym będzie zarówno w czasie wojny jak i pokoju dla wszystkich okrętów handlowych i wojennych.

Kanał Sueski nie może nigdy podlegać prawom wykonywania blokady.

W artykule piątym wspomnianej konwencji czytamy ponadto:

Podczas wojny państwa prowadzące wojnę, nie mogą ani wyładowywać ani załadowywać w kanale i jego portach ani wojska, ani amunicji, ani materjału wojennego.

Z postanowień tych wynika jasno i niedwuznacznie, że wszystkim państwom przysługuje zawsze, a więc i podczas wojny, **nieograniczone prawo tranzytu przez kanał.**

Neutralność Kanału była też od chwili podpisania konwencji zawsze **jaknajskrupulatniej przestrzegana.**

Tak było podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej w r. 1898, rosyjsko-japońskiej w r. 1905, włosko-tureckiej w 1912. A nawet podczas wojny światowej, teoretycznie przynajmniej Kanał otwarty był dla wszystkich państw, — co oczywiście w praktyce nie miało większego znaczenia, skoro dostępu do Kanału z obu stron strzegły floty sprzymierzonych mocarstw.

Konwencja z r. 1888 potwierdzona została w całej pełni przez artykuł 282 Traktatu Wersalskiego, zaś na mocy art. 109 traktatu w Sevres, — nastąpiła substytucja Państwa Ottomańskiego w jego prawach odnośnie Kanału na rzecz Anglji.

Zobaczymy teraz, czy zamknięcie Kanału dałoby się zastosować jako sankcja, na podstawie artykułu 16 statutu Ligi Narodów?

Artykuł ten przewiduje sankcje **militarne i ekonomiczne, których zastosowanie nastąpić może jedynie na mocy jednogłośnej uchwały.**

W danym wypadku wchodziłyby w rachubę **tylko sankcje ekonomiczne,** do których zalicza się między innemi tzw. **„pokojowa blokada",** polegająca na odcięciu komunikacji morskiej między państwem blokowanem a resztą świata. Tego rodzaju blokadę stosowano już parokrotnie w XIX wieku wobec Grecji, Portugalji i Wenezueli. Była ona stosunkowo nietrudną do przeprowadzenia, gdyż obłożone blokadą małe, słabe państewka nie miały odwagi podjąć walki z wielkiemi mocarstwami morskiemi.

W stosunku do Włoch sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, a znacznie poważniej:

Blokada Włoch, zamknięcie dostępu do portów włoskich wszystkim okrętom całego świata, — musiałoby nieuchronnie doprowadzić do konfliktu międzynarodowego.

W tych warunkach groźby zamknięcia Kanału Sueskiego z pomocą floty wojennej, czyto angielskiej, czy angielsko-francuskiej, nie można brać na serjo.

Inna rzecz, że podobną blokadę można przeprowadzić w sposób znacznie prostszy a skuteczniejszy, bez ryzyka poważnych komplikacyj: wystarczyłoby poprostu, gdyby rząd Abisynji postarał się o... zatopienie paru okrętów w najwęższem miejscu Kanału... A z tą ewentualnością liczą się dość poważnie... w Londynie. (r.)

Co i jak? b. min. Ignacego Matuszewskiego

W trosce o program gospodarczy

B. minister skarbu p. Ignacy Matuszewski rozpoczął w „Gazecie Polskiej" serję artykułów pt.: Co i jak?

Zanim zdać nam przyjdzie sprawę z całości cyklu, w którym prawdopodobnie p. Matuszewski nakreśli najbliższy program gospodarczy kraju zwrócić chcemy uwagę na założenie z którego wychodzi b. min. skarbu:

— „...że, zdaniem naszem, — pisze p. Matuszewski — w najkrótszym czasie muszą być powzięte decyzje, co do dalszych zasad polityki gospodarczej poprostu dlatego, iż stan ostatniego roku, tj. stan chronicznego i ustabilizowanego niedoboru budżetowego, oraz wahań między pociągnięciami deflacyjnemi i inflacyjnemi — nie da się utrzymać. Sądzimy, iż niema wiele czasu do namysłu. Sądzimy, że nie istnieje już objektywna możliwość do czynienia pociągnięć raz wyraźnie i ostro deflacyjnych (jak np. zniesienie interwencji zbożowej), drugi raz powściągliwie inflacyjnych (jak np. rozpisanie pożyczki inwestycyjnej, z której wedle oświadczenia ministra Skarbu, mimo istnienia niedoborów, ani grosz nie miał pójść na budżet).

Analizując ostatni dekadowy bilans Banku Polskiego „Czas" kończy swój artykuł poniższą uwagą:

— „Cyfry wskazują, że Skarb Państwa nie zrezygnował jeszcze ze środków pokrywania deficytu budżetowego operacjami, które w ten czy inny sposób obciążają ostatecznie instytucję emisyjną. Sądzimy, że zapowiedziane przez p. Min. Zawadzkiego, na komisji genewskiej, zrównoważenie budżetu państwowego już w najbliższym czasie stanie się ciałem, nietylko papierowem, bez względu na to, kto w przyszłym rządzie dzierżyć będzie ster spraw skarbowych".

Organ ciężkiego przemysłu polskiego „Kurjer Polski" rozpatrując obecne prądy gospodarcze w świecie twierdzi:

— „Różne państwa stoją dziś przed różnemi decyzjami. Przeżywały wogóle okres przełomowy na różnych odcinkach. Dla Polski byłaby właśnie dziś ta najważniejsza decyzja, żeby wybrać drogę polityki gospodarczej *jasną, wyraźną i zdecydowaną* pomiędzy temi dwoma tendencjami, z których jedną reprezentuje dziś w dziedzinie gospodarczej bolszewizm, a drugą w tejże dziedzinie gospodarczej znaj duje wyraz w polityce deproletaryzacyjnej narodowego socjalizmu. Musimy się zdecydować, czy mamy realizować utopje społeczne, czy Polskę mocarstwową".

I zdaniem naszem czas już najwyższy zdobyć się na program gospodarczy wolny od balastu „papierowego", a objuczony realnemi czynami.

Adwokaci u Ministra Sprawiedliwości

Min. Michałowski o zadaniach samorządu adwokackiego

WARSZAWA 26. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym p. Minister Sprawiedliwości Czesław Michałowski przyjął na audjencji prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej. W czasie przyjęcia p. Minister wygłosił przemówienie, w którem, nawiązując do zbliżających sie wyborów do Naczelnej Rady Adwokackiej, podzielił się z zebranymi uwagami o tej najwyższej instytucji samorządu adwokackiego.

P. Minister zaznaczył, że trzyletnia działalność pierwszej ogólno-polskiej Rady Naczelnej przekonała go o wysokim pożytku tej instytucji, zarówno dla stanu adwokackiego, jak i dla wymiaru sprawiedliwości. Pierwsza Rada Naczelna spełniła wzorowo swe zadanie przewodnika samorządu adwokackiego i przedstawiciela stanu obrończego, przyczyniając się przez to do ugruntowania swego bytu i podniesienia znaczenia naszej adwokatury w państwie. P. Minister dochodzi do wniosku, że obecna Naczelna Rada Adwokacka zawdzięcza swe niewątpliwe sukcesy i wysoki autorytet w adwokaturze i u władz państwowych objektywizmowi i rzeczowości, z jaką spełniała swe powołanie. P. Minister dał wyraz nadziei, że przyszła Rada stanie się godną sukcesorką swej poprzedniczki, krocząc dalej po drodze objektywnego i rzeczowego działania w zakresie reprezentacji i potrzeb stanu obrończego.

Dalej p. Minister podkreślił, że omawia te sprawy, gdyż, jak wiadomo, rządy realizujące myśl państwową itestament polityczny Marszałka Piłsudskiego, upatrują w ścisłym podziale kompetencyj publicznych jedną z naczelnych zasad zdrowego porządku prawnego.

Polityka — powiedział p. Minister — należy do rządu i parlamentu. Samorząd ogólny i specjalny winien działać wyłącznie pod znakiem fachowości i rzeczowości.

W zakończeniu p. Minister oświadczył, że **byłby b. zaniepokojony losem samorządu adwokackiego, gdyby organa korporacyjne, niepomne swych właściwych zadań, przekroczyły swe kompetencje ustawowe i weszły na drogę walk politycznych i rozgrywek partyjnych. taki bieg rzeczy mógłby tylko adwokaturze zaszkodzić, zmuszając zarazem państwo do poszukiwania środków zaradczych.**

Na przemówienie p. Ministra odpowiedział prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Paschalski, który podziękował p. Ministrowi za dotychczasowy życzliwy stosunek Ministra do adwokatury.

„Radjo łączy światy — brata miasta i chaty"

Za trzy dni wybory w Kłajpedzie

Niemcy nie wierzą w dobre intencje Litwy

BERLIN, 26. 9. (PAT). Wiadomość o złożeniu wczoraj w Genewie przez min. Lozorajtisa ponownych przyrzeczeń, dotyczących wykonania przez Litwę statutu kłajpedzkiego, wywołała w prasie niemieckiej ostre zastrzeżenia. Wszystkie organa niemieckie zgodnie wskazują, że **ze strony Rzeszy nie można mieć zaufania do skuteczności demarche, podejmowanej przez mocarstwa gwarancyjne na 4 dni przed wyborami w Kłajpedzie.**

„Völkischer Beobachter" oświadcza, iż „mimo pięknie brzmiących przyrzeczeń min. Lozorajtisa, gwałty i bezprawia, dokonywane w stosunku do ludności kłajpedzkiej nie dadzą się usprawiedliwić i są przez Niemców odczuwane z tem większą goryczą. Ten stan rzeczy — kończy dziennik — czyni w dalszym ciągu poważną interwencję mocarstw w najwyższym stopniu pilną".

PARYŻ, 26. 9. (PAT). **Agencja Havasa donosi z Kowna, iż rząd litewski zwrócił się do akredytowanych w Kownie przedstawicieli dyplomatycznych Anglji, Francji i Włoch, aby w dniu 29 bm. udali się do Kłajpedy, celem obserwowania wyborów.**

„Times" ostrzega rząd litewski

LONDYN, 26. 9. (PAT). „Times" omawiając nadchodzące wybory do sejmiku kłajpedzkiego, zaznacza: Wobec kryzysu w stosunkach między Włochami, a Ligą Narodów, wybory te wywołują zwiększone zainteresowanie. — Polityka rządu litewskiego z jednej strony, a mowa kanclerza Hitlera w Norymberdze z drugiej, dają **powód do zaniepokojenia nietyle ze względu na ewentualne zaburzenia w niedzielę, ile raczej na możliwość bardziej poważnych wydarzeń w bliskiej przyszłości.**

Okoliczności, w jakich Kłajpeda dostała się Litwinom, w pewnej mierze tłumaczą poczucie krzywdy ze strony Niemiec, ale należy przyznać, że **winę za niedawne kłopoty Niemców kłajpedzkich ponosi partja narodowo-socjalistyczna, obawa zaś skłoniła władze litewskie do użycia środków represyjnych.**

W tych warunkach dobrze się stało, że mocarstwa, gwarantujące statut, mimo zaabsorbowania sporem w Afryce, nie zapomniały o wyborach w Kłajpedzie, podejmując demarche w Kownie. Fakt, że Litwini zobowiązali się przeprowadzić wybory zgodnie ze statutem, wskazuje, że interwencja ta była skuteczna.

Jest obecnie rzeczą najważniejszą, żeby rząd litewski dołożył wszelkich starań, aby nie dawać Niemcom powodów do słusznych pretensyj. Rząd litewski winien zdać sobie sprawę, że zbytnie podkreślanie swoich praw suwerennych w związku z administracją Kłajpedy, utrudnia mocarstwom zadanie. Jeżeli wyniki wyborów wywołają kryzys w stosunkach między Litwą a Rzeszą, to mocarstwa i Liga zostaną również wmieszane. Milcząca zgoda Ligi na zajęcie Kłajpedy w r. 1923 może była wówczas uzasadniona, ale historja potępi ten akt, o ile okaże się, że napełnił on rząd kowieński przekonaniem, iż wielkie mocarstwa będą go zawsze ratowały z trudności, wywołanych błędami przeszłości.

Rząd litewski we własnym interesie, jak również w interesie Ligi, ma obowiązek przeprowadzić wybory w sposób bezstronny.

Ostatnie wiadomości z Kowna, uzasadniają nadzieję, że władze litewskie podejmą uczciwy wysiłek, celem rozwiania obaw, pretensyj i wątpliwości wyborców niemieckich w Kłajpedzie — kończy „Times".

Audjencja u P. Prezydenta

WARSZAWA, 26. 9. (PAT). **Pan Prezydent R. P. przyjął kolejno w dniu dzisiejszym: pp. kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, ministra Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchmana, podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewnętrznych Kaweckiego i biskupa polowego W. P. ks. Gawlinę.**

Porozumienie Rumunji z Sowietami

WARSZAWA, 26. 9. (tel. wł. — mg). Z Genewy donoszą, że w kołach Ligi Narodów rozeszły się wczoraj wiadomości, iż **między Rumunją i Sowietami doszło do porozumienia w sprawie przystąpienia się Rumunji do paktu sowiecko-czechosłowackiego.**

Proces francuskiego barona

WARSZAWA, 26. 9. (tel. wł. — mg). W sądzie okręgowym odbywał się dzisiaj proces francuskiego barona Stanisława du Moriez, właściciela domu przy ul. Zielnej 4, w Warszawie, oskarżonego o czerpanie zysków z nierządu, uprawianego przez zamieszkałe w jego domu ćmy nocne. Razem z du Moriez zasiada na ławie oskarżonych dozorca tego domu.

Kredyty na budowę spichlerzy

WARSZAWA, 26. 9. (Tel. wł. mg.). Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa ma być wybudowanych w najbliższym roku około 20 spichlerzy handlowych, niezbędnych dla obrotu zbożem i nasionami oleistemi. Pojemność spichlerza oblicza się na 1000 ton, a koszt budowy na 75.000 zł. Kredyty na budowę spichlerzy będą udzielane Powiatowym Związkom samorządowym.

Więcej tego rodzaju spichlerzy ma być zbudowanych w województwach wschodnich i południowych — w ważniejszych ośrodkach produkcji i handlu rolniczego. Kredyt ma być długoterminowy i nisko - procentowy, bo wynoszący około 2 proc. w stosunku rocznym.

Nowość w życiu parlamentarnem

Posłowie z Wołynia utworzyli regjonalny klub

ŁUCK, 26. 9. (PAT). W dniu 25 września r. b. odbyło się w Łucku pod przewodnictwem prezesa wołyńsko-ukraińskiego zjednoczenia, posła Piotra Pewnego, pierwsze posiedzenie grupy nowoobranych posłów i senatorów z Wołynia. W wyniku obrad, poświęconych sprawom ogólnym i organizacyjnym grupy, uchwalono jednomyślnie, że **posłowie i senatorowie ukraińscy z Wołynia stanowią integralną część wołyńskiej regjonalnej grupy parlamentarnej, której podporządkowują się we wszystkich sprawach natury ogólnej, wypływających z działalności tej grupy, jako reprezentanci społeczeństwa wołyńskiego.**

W łonie tej grupy posłowie i senatorowie ukraińscy z Wołynia postanowili utworzyć wołyńsko-ukraińską reprezentację parlamentarną, której władze ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes — poseł Piotr Pewny, wiceprezes: poseł inż. Sergjusz Tymoszenko, sekretarz — poseł Stefan Skrypnyk, skarbnik: sen. Mikołaj Masłow.

Zamiast wyboru prezydenta...

Rozwiązanie rady miejskiej w Poznaniu

POZNAŃ, 26. 9. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej, na którego porządku obrad, znajdowała się m. in. sprawa wyznaczenia terminu wyborów nowego prezydenta miasta, oraz wybór komisji finansowo-budżetowej, tymczasowy prezydent miasta płk. Więckowski **odczytał Radzie decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych, rozwiązującą obecną Radę miejską w Poznaniu, na podstawie art. 69 ust. 5 pkt. b i c i wydanej na podstawie ust. 5 ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządowego.**

Prezydent Więckowski zawiadomił Radę, że w myśl ust. 5 decyzje właściwych władz podlegają natychmiastowemu wykonaniu. Obecna Rada miasta Poznania wybrana została w listopadzie 1933 r.

Z Ustjanowej donoszą:

20 szybowców żaglowało jednocześnie!

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o przebiegu zawodów szybowcowych w Ustjanowej, należy podkreślić fakt **jednoczesnego żaglowania przy zboczu Żukowa 19 szybowców jednoosobowych i 1 szybowca dwuosobowego, latającego na pomiary. Stanowi to swego rodzaju rekord jednoczesnego żaglowania nad jednem miejscem tak dużej ilości szybowców.**

Należy przytem podkreślić wysoką klasę naszych zawodników, którzy mimo krótkiego czasu postawionego im do dyspozycji, zdołali wylatać w sumie 80 godzin, trzymając się na stosunkowo małych wysokościach, nie przekraczających 400 mtr. Fakt jednoczesnego żaglowania tych szybowców w tak słabych warunkach, jakie w dniu wczorajszym panowały, potwierdza również doskonałe wartości zbocza Żukowa i jego wielką pojemność, stawiając tereny szybowcowe w Ustjanowej w rzędzie najlepszych szybowisk świata.

W dniu 26 września komunikują z Ustjanowej: Stan pogody: zachmurzenie zmienne, wiatry od 5 do 8 mtr/sek. Warunki żaglowania trudne. Zadaniem dnia było: osiągnięcie pasma Korowic i lądowanie dla grupy 1. na południowym stoku Żukowa, dla grupy 2. na północnym stoku Żukowa. Start otwarto o godzinie 8-mej i wykonano lotów w czasie około 82 godzin łącznie.

Największą wysokość osiągnął pilot Antoniak, wznosząc się na 800 mtr. nad start.

Bunty na Litwie

KRÓLEWIEC, 26. 9. (PAT). Prasa królewiecka podaje na podstawie nadchodzących z Litwy wiadomości, że niepokoje wśród włościan przybierają coraz poważniejszą formę. W południowej części kraju oraz w okolicach Kowna, **doszło ponownie do ostrych starć. Na obszarach, objętych niepokojami, zaobserwowano liczne pożary, które są przypuszczalnie środkami odwetowemi ze strony strajkujących włościan przeciwko łamistrajkom.**

Policja, którą ściągnięto na samochodach ze wszystkich miast, dokonała licznych aresztowań, lecz włościanie siłą odbili aresztowanych.

W czasie starć po obu stronach użyto broni palnej, przyczem jest kilku zabitych i rannych zarówno wśród włościan, jak policji.

Zrewoltowani chłopi uzbrojeni są w karabiny. W niektórych okolicach **policja odmówiła czynnego wystąpienia przeciwko chłopom.**

—o—

Gdy zawodzą marksistowskie teorje...

Sowieckie doświadczenia z małżeństwem i rodziną

Ukazał się ostatnio niezmiernie ciekawy dokument sowiecki, świadczący, że propagowane w Rosji komunistycznej rozbijanie rodziny doprowadziło do nader smutnych rezultatów i że nawet **czerwoni władcy dzisiejszej Rosji uznają za wskazane zawrócić się z niebezpiecznej drogi.**

W ubiegłą niedzielę ogłoszone zostało mianowicie oficjalne sprawozdanie o posiedzeniu rady komisarzy ludowych w sprawie młodzieży pozbawionej opieki.

Sprawozdanie stwierdza przedewszyst kiem, że niedawne rozporządzenie o zakładaniu instytutów wychowawczych dla bezdomnej młodzieży nie rozwiązuje bynajmniej sytuacji, nietylko dla tego, że liczba tych zakładów wychowawczych jest bardzo niewystarczająca, ale także, że niema odpowiedniego personelu wychowawczego. **Z pośród 22.550 dzieci, liczących ponad 14 lat, które miały być umieszczone w szkołach zawodowych, zaledwie połowa mogła korzystać z tego przywileju.** Oczywiście, mowa tu o dzieciach wybranych przez władze. Ile tej młodzieży wogóle nie wzięto pod uwagę i co uczyniono dla dzieci młodszych, raport urzędowy nie wspomina.

W związku ze sprawą opieki nad dziećmi bezdomnemi stoi sprawa sowieckich przepisów o alimentach.

Według danych komisarjatu sprawiedliwości, w ciągu 1934 roku wytoczono przeszło 200 tysięcy procesów spowodu niepłacenia alimentów. Wobec tego rada komisarzy ludowych postanowiła wprowadzić w życie przepis grożący karą więzienia do dwóch lat tym, którzy złośliwie odmawiają płacenia alimentów i uniemożliwiają egzystencję dzieciom małoletnim. Śledztwem w tych sprawach oraz badaniem ojcowstwa zająć się ma na przyszłość GPU.

Najciekawszem w raporcie jest to, co rada komisarzy ludowych orzekła w sprawie istotnego źródła wszelkiego zła, t. j. ułatwionych rozwodów. Dotychczas stosowaną była ta praktyka, że rozwód notowano w urzędzie na podstawie wniosku jednej tylko ze stron zainteresowanych, przyczem druga strona dowiadywała się zazwyczaj o rozwodzie już po fakcie dokonanym. **Na przyszłość, zgodnie z wnioskiem rady komisarzy, dozwolonym będzie wprowadzie rozwód na żądanie jednej strony, musi to jednak nastąpić za wiedzą i zgodą obojga małżonków.** Nawet w Sowietach zatem nie będą dopuszczalne rozwody jednostronnie udzielane, jak to w Polsce praktykują różne „kościoły narodowe“ i protestanckie.

A gdy tak zawodzą sowieckie eksperymenty równocześnie daje się zauważyć w ostatnich miesiącach **znaczny wzrost ruchu religijnego w masach rosyjskich.**

Władze sowieckie, jakkolwiek nie przedsiębiorą nadzwyczajnych środków do zwalczania tego faktu, jak dawniej, jednak uważnie śledzą postępy ruchu religijnego. W czasie nabożeństwa wielkanocnego tego roku wszystkie cerkwie nie pozamykane przez władze sowieckie były przepełnione modlącymi się, wśród których uwijali się agenci GPU, przypatrując się obecnym, lecz żadnych represyj nie stosowali.

Nie było również żadnych wystąpień antyreligijnych ze strony bezbożników. Nie ukazał się także i „Bezbożnik“, który wogóle od pewnego czasu zaprzestał wychodzić regularnie. Władze tłumaczą to kryzysem na papier, czemu nie można dać wiary, aby władza bezbożna robiła jakieś oszczędności kosztem bezbożnej i wrogiej religi. prasy. **W rzeczywistości zawieszenie „Bezbożnika“ tłumaczy się zwycięstwem grupy, która dowiodła, że wystąpienia ateistyczne dają wyniki wprost przeciwne, mianowicie wzrost wiary i nawet nierzadko pragnienie męczeństwa za wiarę.**

Tem nie mniej jednak zgnębione i zastraszone społeczeństwo rosyjskie kryje się ze swemi uczuciami religijnemi. Wiarę w Boga ukrywają nawet członkowie rodziny wzajem przed sobą. Doprowadza to do takich wypadków: pewna rodzina miała syna, nazwanego imieniem „Lemark“ (dwie pierwsze sylaby nazwisk: Lenin i Marks); chrzczony był on trzy razy: przez matkę, babkę i ciotkę. Dopiero za trzecim razem duchowny przypomniał sobie, że chłopca już skądś zna. Jak się okazało, został on chrzczony imieniem Mikołaja, a za drugim razem otrzymał imię Borys.

Minister i jego cień

Pod powyższym tytułem zamieszcza dziennik paryski „La Croix“ następującą zabawną notatkę, dotyczącą znanego przywódcy katolików hiszpańskich:

„Minister wojny i przywódca partji „Accion Popular“, Gil Robles, przed kilkoma dniami ożenił się. Podczas okresu swych zaręczyn, nieraz udawał się ze swą przyszłą żoną na spacery. Narzeczona, pochodząca z rodziny konserwatywnej, przywiązana do wiekowych tradycyj, nie wychodziła jednakże nigdy bez towarzyszki, która w czasie spacerów młodej pary szła za swą panią o kilka kroków w tyle.

Ministrowi stale musiał towarzyszyć specjalny agent policji, którego obowiązkiem było czuwać nad bezpieczeństwem Gil Roblesa, nienawidzonego przez komunistów i socjalistów. Agent ten, który krok w krok szedł za ministrem w pewnem oddaleniu, musiał oczywiście przy tej sposobności zapoznać się z towarzyszką młodej narzeczonej. To, co z początku było dla obojga jedynie nudnym obowiązkiem, niebawem stało się bardzo miłem spędzaniem czasu. Wkońcu obydwa „cienie“ ministra i jego narzeczonej postanowiły połączyć się węzłem małżeńskim. Ślub ich odbył się w ten sam dzień co ślub Gil Roblesa“.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Powieść o bohaterze Termopil

Jan Rogowski: „Leonidas.“ Powieść na tle historji. — Miejsce Piastowe 1935, nakładem Tow. św. Michała Archanioła, str. 233

„Na Termopilach — bez złotego pasa,
Bez czerwonego leży trup kontusza —
Ale jest nagi trup Leonidasa,
Jak w marmurowych kształtach piękna dusza!
I długo płakał lud takiej ofiary,
Ognia wonnego i rozbitej czary...“

Ta zwrotka z „Grobu Agamemnona“ przychodzi zawsze na pamięć, ilekroć potrąci się o najchlubniejszy w historji Grecji starożytnej okres wojen perskich. A już specjalnie brzmią w uszach wiersze Słowackiego, kiedy się bierze do ręki powieść o bohaterskim królu Sparty dzielnej. Bierze się ją zaś z tem większem zainteresowaniem, że w polskiej beletrystyce historycznej tematy greckie nie są wcale częste, przeciwnie, brak nam powieści o reprezentatywnych nawet osobistościach i przełomowych chwilach z dziejów dawnej Hellady. Trzy nasze ważniejsze powieści na tle helleńskiem: Rydla „Ferenike i Pejsidoros“, Parandowskiego „Dysk olimpijski“ i Malewskiej „Wiosna grecka“, — mają za osnowę przewagi sportowe Greków i dziedzinę polityczną, nie mówiąc już o kulturalnej, pozostawiają na boku.

Prof. dr. Jan Rogowski, znany działacz oświatowy i prelegent, podjął zatem nader wdzięczny i nietknięty artystycznie piórem polskiem temat. Jakże go wyzyskał?

Jesteśmy w centrum życia doryckiego, w Lakonji, wieku V przed Chr. Król spartański Leonidas poznaje przy padkowo na polowaniu „cudne dziewczę z gór“, złotowłosą pastuszkę kóz, Ifianasę, sierotę, trzymaną twardą ręką ojca, włóczęgi - pasterza, Nemona. Młody, urodziwy, pełen energji i wesołości władca robi na dziewczynie silne wrażenie. Wolne jej serce zaczyna bić dla niego żywiej, czuje podświadomie, że za Leonidasem poszłaby choćby na przekór wszystkim, choćby z podeptaniem wszelkich względów, bo dzieje się z nią coś dziwnego, czemu na imię — miłość.

I tu zręcznie zadzierżguje się konflikt tragiczny. Stary Nemon należy do warstwy upośledzonych, niewolnych Helotów i pragnie córkę wydać za syna zabitego ongiś w powstaniu wodza tychże Helotów, Efjaltesa, rudowłosego pasterza, o mało dla kobiety pociągającej powierzchowności. Ifianasa odtrąca bez wahania zaloty grającego na flecie młodzieńca i podsłuchawszy rozmowę ojca z Efjaltesem na tajnej schadzce, dotyczącej organizacji buntu Helotów przeciw Spartanom, ucieka na dwór Leonidasa. Ta jej ucieczka i pozyskanie wzajemności króla zbyta w powieści całkiem ogólnikowo.

Dzięki jej wczesnym informacjom, powstanie zostaje stłumione w wyprawie karnej pod dowództwem samego króla, przyczem w krwawej rozprawie Nemon otrzymuje śmiertelną ranę i do bija się własnowolnie, a walczący z fanatyzmem na czele zbuntowanych ochotników Efjaltes dostaje się do niewoli.

Leonidas pod wpływem kaprysu nie każe go zabić, lecz przydziela go do swoich osobistych usług, jako niewolnika. Tu spotyka się Efjaltes oko w oko z Ifianasą, teraz pierwszą faworytą królewską. Piekło nienawiści, bólu i upokorzenia rozpala się w jego duszy. Bezsilnie musi patrzeć, jak tam tych dwoje pławi się w szczęściu i pogardza nim, jak nędznym płazem, mogąc go każdej chwili zgnieść, niczem robaka.

Planuje skrytobójczy zamach na króla, a obezwładniony magnetyzmem jego wzroku, czeka sposobnego momentu zemsty. Tymczasem przybywa poselstwo z Aten, ofiarujące Leonidasowi komendę wojsk greckich przeciw Xerxesowi, który szedł z olbrzymią armją na Grecję, aby pomścić klęskę maratońską. Król spartański przyjmując dowództwo, żegna Ifianasę i rusza na plac boju, pozostawiając obsadzić wąwóz termopilski, klucz do środkowej Grecji.

W nieobecności króla, źle strzeżony Efjaltes dokonywa niecnego dzieła. Topi sztylet w piersiach nieostrożnej Ifianosy, a sam umyka w dzikie parowy górskie. Przekradłszy się przez niedostępne przełęcze i zmyliwszy pogonie, dotarł do obozu Xerxesa i skuszony obietnicą sowitej nagrody i nadzieją zgubienia Leonidasa, poprowadził zastępy perskie przez sobie znane przej ście wśród gór Anopaia, którędy można było dojść ścieżkami pod obóz Leonidasa i z tyłu na niego uderzyć. W takich okolicznościach nastąpiła znana katastrofa bohaterskiej armji greckiej, przyczem wódz gwardji perskiej, zazdrosny o możliwy wpływ Efjaltesa na Xerxesa, kazał pierwszego podstępnie zgładzić.

Około tych faktów obraca się fabuła powieści Rogowskiego. Autor w pod malowaniu tła historycznego idzie głównie za Herodotem, jako podstawowem źródłem. Strona historyczna jest zresztą w powieści traktowana podręcznikowo i raczej po kronikarsku. Krótko i powierzchownie mamy zobrazowane (w formie ustępów od autora, więc nie bezpośrednio w akcji), położenie opłakane Helotów w Sparcie, streszczony przebieg buntu ich, wychowanie młodzieży spartańskiej, stosunek Persów do Greków za Darjusza i Xerxesa. Wprowadzając do powieści kapłana lacedemońskiego, niewiadomo czemu zataja autor jego, znane z historji nazwisko. Był to Megistias, kapłan akarnański.

Opisów batalistycznych i wogóle pierwiastka deskryptywnego (np. sceny igrzysk młodzieży), na szerszą skalę, autor unika. Stosunkowo dobrze i żywo wypadają u niego dialogi, w których miejscami zdobywa się na mocno zastosowane momenty dramatyczne (n. p. w scenie rozmowy Leonidasa z Efjaltesem, str. 151 nn.). One sprawiają że powieść odpowiednio przerobiona, nadawałaby się na sztukę teatralną. Charakterystyka osób jest dość konwencjonalna, mało wykazuje cech indywidualnych. Ważnych dla oceny postaci chwil (np. przybycia Ifianasy na dwór) autor nie opisuje, tylko o nich sprawozdawczo relacjonuje. Konstrukcja powieści jest niezła, ale robi wrażenie pośpiesznej. Styl potoczysty, często szlachetnie — patetyczny. Język poprawny.

W sumie godna polecenia powieść popularna, bez zarzutu pod względem ideowym, wierna historycznie, ale pozbawiona wyższych aspiracyj artystycznych.

CZESŁAW LECHICKI

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zadania polityki społecznej i gospodarczej

Hierarchja biedy

Każde społeczeństwo jest niesłychanie zróżniczkowane pod względem stopnia zamożności obywateli. Używane zwykle na określenie tego stopnia terminy nie dają nigdy właściwej skali porównawczej i z natury rzeczy noszą zawsze charakter względny. Mówimy, że **jesteśmy narodem biednym**, ale napewno są narody jeszcze biedniejsze od nas. Mamy w Polsce ludzi bogatych, ale zapewne największy nasz bogacz nie dorasta zamożności krezusów Francji czy Stanów Zjednoczonych.

Na wsi, właściciel kilkunastumorgowego gospodarstwa, który może sobie pozwolić na cukier i herbatę, uważany jest za „bogacza" przez małorolnego, wydającego niecałą złotówkę dziennie na utrzymanie rodziny. Zarabiający 3 zł. dziennie robotnik napewno „ma się dobrze" w oczach bezrobotnego kolegi. I napewno pensja przeciętnego urzędnika państwowego, samorządowego czy prywatnego, choć objektywnie niewielka i napewno niepozwalająca na poziom życia zachodnio-europejskiego kolegi, pełniącego te same funkcje — jest niedoścignionem marzeniem niejednego kilkunastomorgowego gospodarza i niejednego rzemieślnika.

Niewątpliwie — w porównaniu czy to z okresem przedkryzysowym, czy wysokokapitalistycznemi krajami zagranicznemi — stopa życiowa wszystkich warstw i sfer społecznych w Polsce zmniejszyła się. Bez przesady można powiedzieć, używając potocznych określeń, że wszyscy jesteśmy biedni. Ale i w biedzie jest hierarchja. Bieda bezrobotnego rolnika inną jest, niż bieda bezrobotnego robotnika przemysłowego. Pierwszemu gleba i przyroda da jakieś pożywienie: drugiego bruk miasta nie nakarmi. Inną jest bieda gospodarza rolnego, inną bieda rzemieślnika i robotnika, inną bieda kupca i inną bieda urzędnika.

Ostatnie obliczenia dochodu społecznego w Polsce wykazują, że spadł on z 17.4 miljardów w r. 1928 na 8.8 miljardów w r. 1933. Ale nie we wszystkich grupach gospodarczych spadek ten był równomierny. Płace reprezentowały w 1929 r. 39.3 dochodu społecznego, a w 1933 r. — 45.6 proc. Świadczy to, że dochód rolnika, kupca czy rzemieślnika spadł stosunkowo silniej, aniżeli dochód robotnika czy urzędnika. Oczywiście, najbardziej spadł dochód rolnika.

Również w zakresie dochodu ludzi żyjących z płac spadek nie był równomierny. Opierając się na pracy M. Kaleckiego i Landaua pt. „Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu" pisał niedawno jeden z dzienników warszawskich: „Dochód nominalny pracowników umysłowych spadł w porównywanym okresie o 28 proc., robotników o 48 proc. Różnica ta uwydatnia się jeszcze wyraźniej, jeśli uwzględnimy spadek cen, a więc weźmiemy pod uwagę siłę nabywczą zarobków; okaże się wówczas, że dochód realny robotników spadł o 25%, podczas gdy dochód realny pracowników umysłowych wzrósł o 4%.

Takie są przesunięcia w dochodzie społecznym w ciągu ostatnich paru lat.

Dlaczego o tem piszemy?

Przedewszystkiem dlatego, aby stwierdzić, że polityka społeczna i gospodarcza Państwa musi przedewszystkiem zaopiekować się tymi, których dochód spadł najbardziej i którzy w hierarchji biedy stoją najniżej. Po drugie, dlatego — że polityka społeczna i gospodarcza Państwa musi dążyć do wyrównania powstałych nowych dysproporcyj w podziale dochodu społecznego, gdyż bardziej właściwy podział tego dochodu jest niezbędnym warunkiem wzrostu produkcji i poprawy gospodarczej, a więc **niezbędnym warunkiem likwidacji ogólnej biedy.**

—o—

Kronika gospodarcza

— Lwowska Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że przyjmuje podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na IV-ty kwartał br. Termin składania podań upływa dnia 3 października br.

— **Fabryki mebli giętych** w Polsce zawrzeć mają umowę kartelową.

Celem kartelu jest ujednostajnienie cen przy eksporcie mebli giętych zagranicę, gdyż w dziedzinie tej panowała dotąd dzika konkurencja szkodliwa dla naszego przemysłu.

— Saldo ujemne bilansu handlowego Włoch za pierwszych 8 miesięcy b. r., wyniosło 1.741 milj. lirów, wobec 1.662 milj. lirów w tym samym okresie czasu r. ub. Ze statystyki tej widać, że pomimo surowych ograniczeń przywozowych i dewizowych, zastosowanych przez Włochy — bilans handlu zagranicznego Italji wykazuje stałe pogarszanie się.

— Bank Niderlandzki, który w dn. 3. sierpnia w związku z odprężeniem sytuacji finansowej — obniżył stopę dyskontową z 6 na 5%, dzisiaj postanowił ponownie podwyższyć ją o 1%, t. j. do 6%.

— Francuskie koła finansowe twierdzą, że odpływ złota do Stanów Zjednoczonych ciągle wzrasta i daje się zauważyć szczególnie wyraźnie na angielskim rynku pieniężnym, co jest przypisywane napięciu stosunków politycznych pomiędzy Wielką Brytanją i Włochami. Koła bankowe oceniają odpływ złota do Ameryki, zanotowany w ostatnich dwóch tygodniach na około 150 milj. dolarów.

— Niektóre pisma praskie występują z projektem walki z bezrobociem drogą skolonizowania i osadzenia na roli państwowej bezrobotnych. Jak wiadomo, państwo czeskie posiada ponad 1 miljon ha roli, lasów i parcel budowlanych, z czego na ziemię orną przypada około 144 tys. ha.

— **W Prusach Wschodnich powstanie w najbliższym czasie wielka fabryka papieru. Będzie to jedyna fabryka tego rodzaju w Prusach Wschodnich, która ma stać na najwyższym poziomie techniki. Fabryka zostanie zbudowana w Królewcu.**

— **Według sprawozdania z dnia 23 września w Stanach Zjednoczonych wyłuszczono do dnia 23 bm. 2,318 tys. bel bawełny, co w porównaniu z latami ubiegłemi wykazuje spadek (3.131 tys. bel w roku 1934, 3.101 tys. bel w roku 1933).**

Giełda nowojorska w dniu 24-go bm. zareagowała przy otwarciu na sprawozdanie to lekką zwyżką kursów; mianowicie na grudzień notowano bawełnę w cts. za 1 lb. 10,55 wobec 10,53 przy otwarciu w dn. 23 bm.

— Rząd rumuński wypowiedział obecny układ handlowy polsko - rumuński, wygasający w dniu 14 grudnia br. i zaproponował podjęcie rokowań w Bukareszcie o zawarcie nowego układu

— Na berlińskim rynku nabiałowym zaznacza się niedostateczna podaż masła. Najpoważniejsza firma mleczarska Bolle od 2-ch dni dostarcza swym stałym odbiorcom masło w bardzo szczupłych ilościach, nie przekraczających 125 gramów i tylko w najwyższych gatunkach, które nie podlegają skokom taryfy maksymalnej.

Oddłużenie samorządu terytorjalnego

Zadłużenie Lwowa 43.412,000 zł.

Praca nad oddłużeniem samorządu terytorjalnego prowadzona jest w 15-tu wojewódzkich komisjach oszczędnościowo - oddłużeniowych oraz w Centralnej Komisji.

Komisje wojewódzkie rozpoczęły swe prace z początkiem br. budżetowego. Dotychczas wszczęły one postępowanie oddłużeniowe w stosunku do 102 związków samorządowych.

Z miast małopolskich Komisja Centralna rozpatrywała sprawę oddłużenia *m. Lwowa*, którego zobowiązania wynoszą 43.412 tys. zł. Prawdopodobnie w stosunku do m. Lwowa zastosowane będą tylko ulgi z art. 7 rozporządzenia o oddłużeniu samorządu.

Ponadto na stole znajduje się zadłużenie *Drohobycza*, które wynosi 8,299.000 zł.

Ogólne zadłużenie krótko i długoterminowe samorządu terytorjalnego w Polsce obliczane jest na sumę 1 miljarda 300 miljonów zł.

Polska w produkcji gospodarczej

na szarym końcu

Obliczany przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej w *Polsce* wyniósł w sierpniu br. 66,8 tzn. wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem (65,5) o 2 procent, kompensując większą część spadku lipcowego. Wzrost w sierpniu był wynikiem powiększenia produkcji w włókiennictwie, w związku z rozpoczynającym się sezonem jesiennym; również w przemyśle odzieżowym wzrosło uruchomienie. Wzrost wykazał ruch budowlany i związane z nim gałęzie, zwłaszcza przemysł mineralny. Natomiast nie wykazało normalnego ożywienia sezonowego górnictwo węglowe.

W porównaniu z sierpniem ub. roku wskaźnik był o 7,9 proc. wyższy, w porównaniu z przeciętną 1934 roku — o 6,4 proc. wyższy.

Stan produkcji w *Polsce* jest minimalny w porównaniu z innymi krajami. W *Japonji* wynosi on 159, w *Chile* 148 w Rumunji i *Danji 130*, w Norwegji 124, w *Grecji* 122, w *Szwecji* 115, w *W. Brytanji* 111, we *Włoszech* 102, w *Niemczech i Hiszpanji* 95, w *Kanadzie* 85, w *Austrji* 79, w *Stanach Zjednoczonych* 77, we *Francji* 72... w *Polsce* 66,8.

Polska ma wciąż *najniższy stan produkcji.* Nic dziwnego, że u nas szerzy się bezrobocie i bieda.

Nie będzie ulg w spłacie kredytów rolniczych

Jak wiadomo sfery rolnicze wystąpiły o udzielenie karencji na spłatę pierwszych dwóch rat skonwertowanych już na lat 14-cie długów rolniczych. Chodzi o pierwsze dwie raty z ogólnych 28 rat (płatność drugiej raty przypada w dniu 1 października br.). W razie nie zapłacenia przez dłużników tej raty cała należność staje się natychmiast wymagalna, i podlega egzekucji. Wobec tego, że poważna część rolników nie zapłaciła raty pierwszej sfery rolnicze przypuszczają, że i druga rata nie będzie mogła być przez tych rolników zapłacona. Sfery rolnicze wskazują ponadto, że konieczność zapłacenia drugiej raty spowodować może niebezpieczne zwiększenie się podaży artykułów rolnych, a przedewszystkiem zbóż na rynku krajowym.

Postulat rolnictwa o *udzielanie karencji natrafia w sferach rządowych na poważne zastrzeżenia*, podkreślane przedewszystkiem faktem, że załatwienie sprawy oddłużenia rolnictwa w drodze dekretów z października roku ub. uznane zostało za *ostateczne.* **Projektowane jest więc, aby spowodować liberalne traktowanie zalegania rolników z drugą ratą długów skonwertowanych i stworzyć możliwości zawierania układów co do zapłaty tej raty w drodze dobrowolnych porozumień.**

—o—

Ceny hurtowe zwyżkują

Jak informują ostatnie „Wiadomości Statystyczne" (z. 27 z dnia 25 września br.) *ogólny wskaźnik cen hurtowych* w sierpniu br. wyniósł 53,6 podczas gdy w lipcu wynosił 52,9, a w sierpniu ub. roku 55.8 (podstawa: rok 1928 = 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w *sierpniu* br. dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza wskaźnik z lipca br., druga z sierpnia ub roku):

Żywność i używki — 50,3 (49.1 — 52,9), nabywane przez spożywców — 57.0 (56.3 — 60.0).

Artykuły rolne krajowe — 45.1 (43.7 — 47.9), sprzedawane przez rolników — 36.7 (35.6 — 38.1).

Artykuły przemysłowe — 56,7 (56.6 — 58.5), surowce — 54.0 (54.0 — 56.7), półfabrykaty — 55,3 (55.1 — 56,3), wyroby gotowe — 60.3 (60.3 — 62.5).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54.8 (54.7 — 56.4), uzależnione od zagranicy — 42.5 (42.9 — 41.5), skartelizowane — 83.1 (83.0 — 87.6), pozostałe 46.9 (46.8 — 48.2).

Materjały budowlane 50.9 (50.9 — 49.3).

Artykuły nabywane przez rolnika — 66.6 (66.5 — 69.8).

Jak czytelnik sam to spostrzeże rozpiętość pomiędzy artykułami, sprzedawanemi przez rolników (wskaźnik 36.7), a artykułami nabywanemi przez rolnika (wskaźnik 66.6) jest nadal poważna i wynosi 29.9. Niema widocznie dotąd siły, któraby umiała te nożyce do nierażącej rozpiętości ściągnąć.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, siemieniu konopnem, mące i otrębach.

Nagół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.31 ½

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg, w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detalu 3,00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurcie 3.60 zł, sztuka 6 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 27. IX. 1935

5 proc. poż budowlana	40 75
4 proc. poż. inwestycyjna	112·50
3 proc. poż. inwest. seryj.	114.50
4 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	60·50
6 proc. poż. dolarowa	81·50
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	63·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·65	Praga	21·94
Gdańsk	—·—	Paryż	35·01
Holandja	358·60	Szwajcarja	172·60
Loudyn	26·11	Włochy	43·43
N. Jork	5·31	Berlin	213·50

Giełdy zagraniczne

Londyn 27 IX. 1935

N. Jork	4·9	Zurych	15·13
Paryż	74·57	Praga	11·75
Berlin	12·22	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·29	Hiszpanja	36·18
Bruksela	29·11	Wiedeń	26·—
Rzym	60·31	Warszawa	26·18

Żywy trup

27 lat czeka na wykonanie wyroku śmierci

W roku 1903, niejaki Archibald Herron został skazany za podwójne morderstwo w Trenton (New-Jersey) na karę śmierci na krześle elektrycznem. Lecz sędzia będąc zdania, że wina Herrona nie była całkowicie dokazana, odroczył wykonanie wyroku. Kilka miesięcy później,

sędzia umarł, a ponieważ według kodeksu amerykańskiego on tylko mógł postanowić o losie więźnia, Herron czeka do dzisiejszego dnia na śmierć.

Sprawa komplikuje się jeszcze tem, że gubernator odrzucił swego czasu prośbę o odroczenie wykonania wyroku, tak, że Herron jest „legalnie" stracony od roku 1908.

Nieszczęśliwy więzień żyje więc od 27 lat w celi skazańców.

Ponieważ kandydaci na krzesło elektryczne nie mają prawa do codziennej przechadzki, Herron znajduje się dziś w opłakanym stanie. Jest nawpół ślepy, głuchy i sparaliżowany i jedyna nadzieja jego jest, że umrze niebawem.

Lecz kilka tygodni temu, słynny adwokat z Nowego Jorku, Barrister, wpadł na genjalny pomysł. Ponieważ rodzina „skazanych na śmierć" ma prawo żądać wydania ciała, Barrister wyszukał teraz syna Herrona i zrobił w jego imieniu podanie do gubernatora *o wydanie trupa Archibalda Herrona.*

Rząd nowojorski oświadczył, że nie sprzeciwi się tej prośbie i tym sposobem nieszczęsny więzień po 27-letnich cierpieniach zostanie niebawem uwolniony.. (pen.)

—o—

Prostym sztychem

Dziwy jesieni i Lwowa

— Moja pani, rzekł dozorca Walenty do sąsiadki z naprzeciwka, i jak tu nima być ten krezys, kiedy i pogoda się psuje? Ta kto widział, żeby we wrześniu tak pioruny bili jak wtedy w południe. Zima na karku, a im si na hecy zbiera. Ahi! Machnął ostatni raz miotłą po chodniku i znikł w czarnych czeluściach bramy.

„Vox populi, vox Dei" — pomyślałem, usłyszawszy ów fragment biadania na kaprysy tegorocznej jesieni. Rzeczywiście coś jest nie w porządku: niby to „babie lato" niby nie. Raz słońce przygrzeje, wyzłoci pożółkłe ścierniska, gamą kolorów ożywi więdnące liście i wysrebrzy nitki pajęczyny, sennie się snujące w spokojnem, świetlistem powietrzu — to znów ukryje się za posępne, ołowiane chmurzyska, z których wnet poczyna siąpić drobny, dokuczliwy „kapuśniaczek". Przenikliwy, ociekający wilgocią chłód dojmuje aż do kości. Dla odmiany powietrze staje się nagle duszne i parne jak przed lipcową burzą. Aż nagle wicher, gdzieś dotąd przyczajony, zatarga wściekle czubami drzew, strącając ulewę pożółkłych liści. Załoskoczą raz po razu grzmoty piorunów, przekreślając ciemne niebo zygzakami błyskawic... Dziwo.

Lipcowe burze... przy końcu września.

Ale niemniejsze dziwo niż kaprysy tegorocznej jesieni, co niby dama „pod lat niewieścich schodząca południe" jeszcze swe fumy i humory lubi zaprezentować, będzie dziś stanowił nasz... polski Lwów.

Dziś, w żydowski nowy rok...

Dzień, w którym najbardziej nawet „postępowy", liberalny, wolterjański Żyd, nie ośmieli się brać do żadnego geszeftu. Dzień, kiedy raz w roku wszyskie bez wyjątku żydowskie sklepy i przedsiębiorstwa są na głucho zamknięte. Dzień, kiedy je można dokładnie policzyć i naocznie przekonać ile ich jest... Jak przerażająco dużo ich jest.

Wystarczy się przejść dziś po Lwowie i to nie po specjalnie żydowskiej, trzeciej dzielnicy, ale po centrum miasta — śródmieściu.

Ile tam jest „świątecznie" spuszczonych żaluzyj, ile dziś wyjątkowo nieczynnych żydowskich „interesów"?

Niewesoły to widok i niewesołe budzący refleksje — to pejsate dziwo polskiego Lwowa...

KIKI

Zmierzch mody paryskiej

Paryż utrzymuje dotychczas zwycięsko swoje stanowisko w dziedzinie mody kobiecej, którą narzuca całemu światu.

Pozostał i nadal *„królową mody"*, — ale zmierzch tego królestwa wydaje się coraz bliższy. Prawda, kreacje pierwszorzędnych magazynów są i nadal miarodajne: cudzoziemcy podziwiają je... ale *nie chcą kupować*. Ograniczają się na mniej lub więcej zręcznem *kopiowaniu.*

Najwymowniej przekonuje o tem statystyka:

Kiedy w roku 1929 eksport konfekcji damskiej dochodził do wartości *dwóch miljardów franków*, — to w roku 1932 zmniejszył się o połowę, a wartość eksportowej konfekcji w r. 1934 nie przekroczyła *500 miljonów franków.*

Kryzys ten ogarnął nietylko strojne suknie i toalety, ale nawet i *kapelusze*, kórych eksport spadł obecnie do *dziesiątej części* tego, co wywożono w roku 19[illegible].

Spadek ten eksportu zaniepokoił poważnie koła rządowe, które organizują specjalne ankiety i komisje, celem obmyślenia skutecznych środków zaradczych.

Najdotkliwszym ciosem dla konfekcji paryskiej jest *ubytek klienteli amerykańskiej.* Jeszcze przed pięciu laty Ameryka sprowadzała z Paryża konfekcji damskiej za sumę około 900 miljonów franków, — a tymczasem w roku 1934 wszystkie, bezpośrednie i pośrednie zakupy Ameryki w tej branży nie przekroczyły kwoty 80 miljonów franków.

Z WYDAWNICTW.

„Arkady"

Wydany świeżo piąty, wrześniowy zeszyt tego naprawdę pięknego i wartościowego wydawnictwa przynosi materjał bogaty i bardzo urozmaicony.

Nietylko fachowca, ale każdego miłośnika przeszłości zainteresują artykuły o „Kominku" i jego ewolucji aż do najnowszych czasów, oraz o słynnych meblach kolbuszowskich, tworzących swój odrębny, a charakterystyczny styl w XVIII wieku.

Z aktualności wymienić należy artykuł o dziwie naszej marynarki handlowej, M/S „Piłsudski", przynoszący szereg interesujących informacyj i doskonałych zdjęć wnętrza.

W jaki sposób można pogodzić wymagania piękna, estetyki i celowości przy budowie domku letniskowego, o tem dowiadujemy się z artykułu „Jaśniejszy promień", ilustrowanego licznemi fotografjami.

O stosunku malarstwa do architektury w życiu codziennem, o osiągnięciu artystycznej harmonji w umeblowaniu mieszkania, przy zachowaniu należnej równowagi elementów dekoracyjnych w rozmieszczeniu celowem obrazów mówi K. Proszyski („Obraz na ścianie").

Bardzo ciekawe są uwagi W. Telakowskiej na temat „imitacji" czy „interpretacji" natury w nowoczesnych dziełach sztuki plastycznej („Trzeba umieć patrzeć"). Rozważania autorki zmuszają przeciętnego „laika" do głębszego zastanowienia się i zrewidowania niejednego z powszechnie utartych poglądów.

Nowością, która napewno będzie mile powitaną, jest artykuł o... modzie paryskiej, napisany i ilustrowany przez artystę malarza, T. Gronowskiego.

Całość wydana pierwszorzędnie, ozdobiona licznemi, znakomicie dobranemi i starannie wykonanemi ilustracjami, — przynosi zaszczyt zarówno redakcji, jak i zakładom drukarskim i graficznym, w których „Arkady" się drukują.

Stosunkowo bardzo niska cena zeszytu (3,— zł.) umożliwia nabycie tego wydawnictwa każdemu, kto interesuje się tak żywotnemi zagadnieniami sztuki i architektury.

Skład główny na Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego.

WILLIAM GRAIGH 3

Zemsta Gangstera

Nowela.

Tłum. M. O.

Uciekając od tej melodji, co mu tylko sił starczyło w trzęsących się ze strachu nogach, Jackie biegł przed siebie bez celu. Świeże powietrze i hałas uliczny wpłynęły uspakajająco na rozdygotane nerwy. Przystanął i zaczął się zastanawiać nad sytuacją. Bill „wiedział" i przywołał go nato, żeby mu to dać do zrozumienia. Ale czy Bill podzielił się swemi podejrzeniami z bandą? Jeśli tak, w takim razie Jackie był zgubiony. Najlepiej było pójść zaraz do baru i zbadać sytuację na miejscu.

Spelunka Freddy Mac Gow'a, składała się z restauracji i baru w parterze, oraz sali do gry w karty, na piętrze. Za tą salką znajdował się niewielki, dobrze ukryty pokój, w którym można było bezpiecznie rozmawiać.

Miejsce u wejścia do restauracji, zajmowane zwykle przez Nelly Turner, zajmowała dzisiaj jakaś obca kobieta. Nelly była narzeczoną Pięknego Billa, więc nic dziwnego, że dziś nie przyszła. Jackie zresztą, rad był z tego. W pokoiku na górze znalazł całą bandę w komplecie. Freddy krzątał się jak zwykle przy kantorze. Tematem rozmowy był oczywiście Bill. Jackie skonstatował z uczuciem ulgi, że ton głosów nie obniżył się po jego wejściu. Przyjęto go nawet nieco serdeczniej niż zwykle, jakgdyby los Pięknego Billa zacieśnił dotychczasowe węzły przyjaźni.

To serdeczne przyjęcie wystarczyło, aby uspokoić Browna. Gdyby coś podejrzewali, odsunęliby się od niego jak wilki, gotowe do ataku. Jackie znał ich przecie. Nawet sam Mac Gow, którego głos brzmiał tak obco w słuchawce telefonu, skinął mu głową po przyjacielsku:

— Cóż Jackie, widziałeś Billa? — zapytał tak poprostu, jakgdyby się pytał: „napiłbyś się czego?"

— Widziałem.

Przyjęcie naturalnego tonu przyszło mu teraz z największą łatwością. Zauważył jednak, że ten dialog obudził pewne zaciekawienie.

— Poco chodziłeś do Billa? Czego chciał od ciebie? — posypały się pytania. Jackie wzruszył ramionami, wsparł się łokciem na kantorze i zmrużył jedno oko. Wywiedziony w pole Mac Gow, pokręcił swoją wielką głowę.

— Wkońcu, to nie moja rzecz — zawołał ze śmiechem. Pijmy na cześć tego sekretu i za zdrowie Billa, bez względu na to co się stanie.

Mówiąc to, podniósł swoją szklankę i trącał się nią z przyjaciółmi.

Jackie wychylił swoją jednym tchem. Gdybyż ci wszyscy wiedzieli, o jaką tajemnicę chodziło. Gdyby się domyślali, jak straszliwa groźba zawisła nad jego głową. A to „coś", co ma za nim chodzić krok w krok... Niechaj wnoszą toasty! I on będzie pił i śmiał się razem z wszystkimi.

Nie boi się Billa i jego dziecinnych pogróżek. Nie duchy go przerażają, ale ludzie. Jeżeli prośba o ułaskawienie zostanie odrzucona i Bill pójdzie na śmierć — nie podzieliwszy się swojem podejrzeniem z temi szakalami — Jackie Brown nie będzie się obawiał ręki z tamtego świata.

Pomimo atmosfery przygnębienia, jaka się unosiła tego wieczoru w lokalu Freddy Mac Gow'a godziny płynęły szybko. Jackie Brown powrócił do domu lekkim krokiem i z lekkiem sercem. Zasnął szybko i obudził się rano na dźwięk syreny, zwołującej robotników do pracy w jednej z fabryk. Pierwszy raz od wielu tygodni, Jackie poczuł się wolnym. Wolnym! Czy nie tego terminu użył Bill, obiecując mu: „jeden miesiąc i jeden dzień wolności", dopóki się to „coś" nie zmaterjalizuje? Doprawdy, Bill był postrzelony. Jackie kpił sobie z tych dziecinnych urojeń. Wyjął z kieszeni rulon banknotów i przeliczył je. Z dwuch tysięcy dolarów, które dostał za głowę Pięknego Billa, pozostawało mu jeszcze tysiąc pięćset dwadzieścia. Gdyby ktoś z bandy zobaczył u niego te pieniądze, wziętoby go natychmiast w obroty, chociażby nawet Bill nie pisnął słowa. Dochody Jacka stawiały go w rzędzie najbiedniejszych. Już przedtem zresztą, kiedy płacił w barze banknotem pięćdziesięciodolarowym, Freddy Mac Gow obrzucił go zdziwionem spojrzeniem: „Ho, ho, ciotka ci umarła?"

Nie, nie było bezpiecznie popisywać się teraz swojem bogactwem. Należało żyć skromnie przynajmniej przez pewien czas. Zdjął talerzyk z lichtarza i włożył swój banknotów w wydrążenie słupka. Przykrył z powrotem talerzykiem i przypatrywał się przez chwilę z zadowoleniem, dziełu swojej pomysłowości. Musiałby ktoś być bardzo sprytnym, żeby coś zauważyć.

Sprawdzając co jakiś czas, czy nic nie brakuje, nie uszczuplał swojego kapitału, żyjąc jak dotąd, bardzo skromnie. Z dzienników dowiedział się, że prośba Billa o ułaskawienie nie została uwzględniona. Potem nastąpiła egzekucja Boba.

W tydzień później, kiedy Jack — podśpiewując sobie beztrosko — wychodził z domu, spostrzegł na stole w hallu, gdzie pani Walters kładła jego korespondencję, zaadresowaną do siebie kartkę. Na jej widok, foxtrott zamarł na ustach Jacka. Widokówka przedstawiała więzienie Billa, a w miejscu przeznaczonem na korespondencję przeczytał: „Do zobaczenia się niezadługo".

Tego samego dnia popołudniu, nadzwyczajne wydania gazet zapowiedziały egzekucję Billa na godzinę jedenastą trzydzieści.

W barze zebrali się wszyscy jego przyjaciele, milczący i przygnębieni. Żaden z nich nie wierzył aż do tej chwili, że Bill naprawdę opuści ich na zawsze. Liczyli na jakiś cud, na jakieś zdarzenie niezwykłe, które ocali go od śmierci. Teraz patrzyli ponuro na zegar, chcąc jakgdyby powstrzymać nieuchronne posuwanie się wskazówek. Freddy Mac Gow przeglądał leżące na kantorze faktury, ale jego twarz była bledsza niż zwykle a ręce drżały.

— On nie chce umierać — powiedział wreszcie „Wielki Johnny", bębniąc grubemi palcami po stole. Patrzył przez dłuższą chwilę tępo przed siebie, wreszcie zerwał się tak gwałtownie, że krzesło upadło za nim z hałasem i ryknął co sił w płucach:

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

28 WRZEŚNIA — Sobota — Wacława, Eust.
Wsch. sł. g. 5.31 m. Niedz. Michała Arch.
Zach. sł. g. 5.24 m.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 28 września g. 8 „Wyzwolenie“. Ab. 2.
Niedziela, 29 września, g. 3.30 popoł. „Awantura w Raju“. Ceny najniższe.
Niedziela, 29 września, g. 8 „Muzyka na ulicy“. Ab. 1.
Poniedziałek, 30 września, g. 8 „Wyzwolenie“. Ab. 2.

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Orłow“
CASINO: Sequoia.
CHIMERA: „Mały pułkownik“.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo“
GRAŻYNA: Marzące usta z Elżbietą Bergner.
KOPERNIK: „Mała mateczka“.
MARYSIENKA: „Człowiek Wilk“
MUZA: „Jestem zbiegiem“.
PALACE: „Dwie Joasie“.
PAN: „Uwielbiana“
PAX: „Noc cudów w Lourdes“
RAJ: „Żyd Süss“ — Conrad Veidt.
STYLOWY: Audjencja w Ischlu oraz rewja.
ŚWIT: „Wesoła Zuzanna“.
TON: „Droga bez powrotu z Kay Francis“
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO. W sobotę, dnia 28 bm. w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem, ul. Łyczakowska 5, wygłosi odczyt z obrazami świetlnemi prof. Jan Liwoczyński p. t.: „Nowa książka o Jugosławji“. Początek o godzinie 20-tej. Goście mile widziani.

Zmiana statutu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie

Komisja statutowo-regulaminowa Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, odbyła dnia 23 bm. posiedzenie pod przewodnictwem r. dr. Stesłowicza, którego przedmiotem obrad była sprawa zmiany niektórych postanowień części II statutu Izby.

W wyniku dyskusji, uchwalono przedłożyć plenarnemu zebraniu Izby pod uchwałę szereg wniosków, idących w kierunku częściowej zmiany części II statutu.

Tragiczne zajście na dworskiem pastwisku

(a) — Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o tragicznem zajściu, które rozegrało się na polu dworskiem w **Bojańcu, w powiecie żółkiewskim.** Zarządca tamtejszego folwarku, **Tadeusz Węglewski** natknął się na polu dworskiem na Teodora Łucia, który pasł tam swoje bydło. Węglewski usiłował to bydło zająć i wówczas **Łuć rzucił się na niego, skutkiem czego powstała bójka,** w której zarządca folwarku strzelił d Łucia z rewolweru i zranił go w okolic serca. Łuć w drodze do swego miesz kania zakończył życie. Węglewski zostai

Kronika lwowska

W trosce o wzmocnienie polskości na Kresach
Gdy na Ziemi Czerwieńskiej powstają bastjony wiary i patrjotyzmu

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na łamach naszego pisma na dotkliwie dający się odczuwać brak odpowiedniej ilości polskich szkół i kościołów w Małopolsce Wschodniej. Ta jedna z największych bolączek kresowych nękających polskie społeczeństwo Ziemi Czerwieńskiej, dotychczas wielkie szczerby poczyniła wśród miejscowej ludności polskiej, która w dużym stopniu uległa wynarodowieniu. W poprzednich artykułach wskazywałem szereg przykładów dosadnie ilustrujących jak wielki procent Polaków kresowców został zaprzepaszczony, dzięki brakowi polskich kościołów, ile tysięcy dusz polskich zostało nam skradzionych.

Jak rzecz ta przedstawia się w rzeczywistości, niech mówią cyfry z jednego tylko powiatu w województwie stanisławowskim — powiatu stanisławowskiego, obejmującego 13 gmin zbiorowych na 104 miejscowości. Prawie we wszystkich tych miejscowościach obejmujących nietylko wsie, ale też przysiółki, są cerkwie, podczas, gdy kościołów jest zaledwie 13 i 9 kaplic. W innych powiatach województw południowo - wschodnich stan ten przedstawia się jeszcze gorzej. Niedziwota więc, że południowo - wschodnie kresy są dotychczas terenem na którym element polski miast wzrastać, stale się kurczy.

To też z uznaniem i radością przychodzi nam zanotować reakcję na ten stan rzeczy. Oto przy stanisławowskim Kole TSL powstał Komitet budowy kościółków polskich na Kresach wschodnich. W skład komitetu wchodzą p. Zofja Migocka jako przewodnicząca, ks. Stanisław Kołychanowski proboszcz stanisławowskiej kolegjaty, Emilja Dan da przew. TSL. dyr. Leon Ziobrowski, Tadeusz Burzyński wł. dóbr, Władysław Garapich wł. dóbr, inż. Józef Widt, ks. Adolf Żółczyński, inż. Jan Kalinowski, i prof. Edmund Łuczyński. Komitet ten mający już za sobą pozytywne wyniki pracy, rozpoczyna obecnie budowę szeregu kościółków w tych miejscowościach, gdzie grozi dziś zupełne wynarodowienie ludności polskiej Komitet budowy kościółków na kresach wschodnich, dzięki ofiarności jednostek rozporządza potrzebnym pod budowę gruntem, oraz pewną kwotą, która jest jednak niewystarczająca. Dlatego Komitet zwraca się z apelem i prośbą do całego polskiego społeczeństwa o pomoc choćby najdrobniejszą.

Apel Komitetu budowy kościółków na kresach wsch. nie powinien przejść bez echa. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że ilość kościołów polskich na kresach jest wyrazem naszej tężyzny narodowej. To też w tym wielkim dziele o poważne wzmocnienie polskości na kresach niepowinno zabraknąć ani jednego Polaka. Naród polski nie jeden raz dał dowody swej ofiarności jeżeli chodziło o sprawy narodowe. Musimy pamiętać, że ta kresowa ziemia przesiąkła krwią naszych ojców, odkupiona została za zbyt wysoką cenę, byśmy mogli ją dziś bez walki tracić. Nadeszła chwila w której całe polskie społeczeństwo musi stanąć frontem do kresów wschodnich, dotychczas tak po macoszemu traktowanych.

Ze wspólnego wysiłku, z drobnej ofiary złożonej przez wszystkich urosną sumy, które pozwolą komitetowi bud. kościółków na kresach wsch. realizację jego zamierzeń. A wówczas gdy Ziemia Czerwieńska pokryje się strzelistością wież kościelnych, gdy cała polska ludność kresowa będzie mogła zaspokoić swe potrzeby religijne, wówczas będziemy mogli być spokojni o jaśniejszą przyszłość tej naszej prastarej ziemi.

Datki należy posyłać na rachunek PKO nr. 143.325 z dopiskiem „na budowę kościółków na kresach wschodnich przy TSL w Stanisławowie“.

T. de H.

Zmiany na stanowiskach naczelnych we Lwowie

(k) Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie zostać ma p. prokurator S. A. w Lublinie Markowski, lub sędzia Zbrowski z Sosnowca.

Również zajdą zmiany personalne na stanowiskach prezesów Izb Skarbowych we Lwowie i Stanisławowie. We Lwowie wniósł prośbę o przeniesienie na emeryturę prez. Greger, w Stanisławowie zaś przechodzi w stan spoczynku p. Brzeski. Do tej chwili nie są znani następcy na te stanowiska.

Rewolwerowa walka między włamywaczami a policją

(a) Na gościńcu pomiędzy **Wrocowem,** w powiecie gródeckim, a **Rudnem** posterunkowi P. P. natknęli na kilku osobników, którzy ukryli się w rowie przydrożnym. Byli to włamywacze, którzy z łupem powracali z dwu wypraw złodziejskich.

Gdy jeden z posterunkowych z odległości 50 kroków oświetlił latarką owych osobników, ci zasypali posterunkowych strzałami z rewolwerów. W ciemnościach nocnych strzały te chybiły, podobnie jak i strzały posterunkowych, jakie padły w kierunku włamywaczy. Wkońcu złodzieje zbiegli, porzucając łup, przedstawiający wartość około 500 zł.

—o—

Krwawe zajście pod Bartatowem

(a) Trzech nieznanych osobników przybyło wczoraj na wesele, jakie odbywało się w mieszkaniu Józefa Jańczury w Bartatowie, w powiecie gródeckim. — W pewnej chwili wszyscy trzej wyszli na drogę publiczną i wszczęli awanturę z miejscowymi parobkami. **Jeden z osobników postrzelił ciężko Karola Kuźmę z Bartatowa,** poczem wszyscy trzej zbiegli.

Strzał samobójczy

(a) O godz. 13-tej Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na Batorówkę, gdzie wystrzałem, skierowanym w lewą pierś, usiłował pozbawić się życia 20-letni Karol Fornalczuk. Desperat w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala powszechnego. — Powodem miały być nieśnaski rodzinne.

Zmiana w ruchu wozów „10“

W związku z przebudową jezdni w ul. Kazimierza Wielkiego i na placu Gołuchowskich od dnia 28 września b. r. aż do odwołania, wozy tramwajowe linji „10“ będą kursowały przez ul. Zamarstynowską i plac Krakowski, zamiast przez plac Misjonarski i ul. Słoneczną.

Echa zjazdu historyków w Wilnie

W dniu otwarcia VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, t. j. 17 września b. r., przewodniczący Zjazdu, Generalny Sekr. Pol. Akademji Umiej. Prof. Dr. Stanisław Kutrzeba, przedstawiając w swym inauguracyjnym referacie bilans nauki historycznej za okres pięciu lat ostatnich, wypowiedział następującą opinję o pierwszym tomie wydawnictwa katalogów Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa: „Z ostatnich wydawnictw źródłowych wymienić należy publikację, poświęconą Zjazdowi, „Katalog Archiwum miasta Lwowa“, wydany w świetnej szacie, a doskonały, jeśli chodzi o stronę naukową, w opracowaniu Dyrektora Badeckiego“.

W związku z tą publikacją nadszedł też pod datą 20 września b. r. z Wilna do Lwowa, na ręce Prez. Miasta Wacława Drojanowskiego, telegram treści następującej: „Imieniem VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie serdeczne podziękowanie **dla Lwowa** za dedykacje i ofiarowanie Zjazdowi wspaniałego Katalogu Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa“. — Stanisław Kutrzeba. Prezes Zjazdu Wileńskiego Historyków Tyszkowski, Sekretarz Generalny.

KRONIKA KRAKOWSKA

SPŁONĄŁ WIELKI ZAKŁAD STOLARSKI pod firmą Steinberg i Ska przy ul. Łokietka. Zgorzały w zupełności szopa środkowa i prawe skrzydło zabudowań fabrycznych, mieszczące zapasy desek i gotowych wyrobów stolarskich. Policja szuka przyczyn pożaru.

TRAGICZNĄ ŚMIERĆ PONIOSŁA 2-letnia Aleksandra Grabażówna, córka czeladnika piekarskiego w czasie zabawy na podwórzu domu przy ul. Grzegórzeckiej 13. Runęła na nią wielka platforma żelazna oparta o mur, przygniatając Aleksandrę i jej siostrę 3-letnią Janinę, która na szczęście nie podzieliła losu swej siostry, a tylko doznała zranienia głowy.

300 URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH w murach fasadowych domów urządzi magistrat w ostatnich dwóch miesiącach, aby umożliwić i ułatwić dozorcom domowym skrapianie ulic i chodników. Koszt instalacji jednego urządzenia wynosi 60 zł. Dalsza akcja w tym kierunku jest w toku.

WYCIECZKA POLAKÓW ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO bawiła w Krakowie przez kilka dni składając hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego i zwiedzając zabytki miasta. Wycieczkę około 400 naszych rodaków prowadził prezes Związku Polaków w Opolu sędziwy ks. Koziołek.

SZAJKA FAŁSZERZY MONET stanęła wczoraj przed sądem oskarżona o puszczanie w obieg fałszywych 10-cio, 5-cio i 2 złotówek. Fabrykacją trudnili się Abraham Drucker, fryzjer, Mordko Borenstajn komiwojażer, Janina Kulis robotnica z Łodzi, Machela Olmeh i Rejzla Olmer ekspedjentka. Gdy policja wyśledziła fabryczkę falsyfikatów, Borenstajn usiłował przekupić wywiadowców za zatuszowanie sprawy, wobec czego przebiegły Mordka został dodatkowo oskarżony o usiłowane przekupstwo posterunkowych.

MILJON ZŁOTYCH NA DALSZĄ BUDOWĘ BIBLJOTEKI JAG. przyznało Ministerstwo oświaty na rok 1935/36 zatwierdzając równocześnie kosztorys i program robót na bieżący okres. Kierownictwo budowy przystąpi w pierwszym rzędzie do wstawienia okien i wykonania frontonu gmachu w szlachetnym kamieniu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo“ i „Flip i Flap“
APOLLO: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew“ i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOW): „Bunt w Szanghaju“.
PROMIEŃ: „Nędznicy“
STELLA: „Halka“
SZTUKA: „Urojony świat“
ŚWIT: „Szopen — Piewca Wolności“.
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach“
WANDA: „Dwie Joasie“
ZORZA: [illegible]

Uroczystości ku czci św. Jana Bosko

na Górnym Łyczakowie

(tk.) W ubiegły czwartek rozpoczęły się we Lwowie uroczystości kanonizacyjne ku czci św. Jana Bosko, które będą trwały do niedzieli 29 b. m. włącznie.

Uroczystości zainaugurowano poświęceniem ołtarza i obrazu św. Jana Bosko w kościele M. Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Poświęcenia dokonał ks. Świerc, dyrektor XX. Salezjanów. Po poświęceniu odprawił przy głównym ołtarzu uroczystą sumę ks. kanonik Dziurzyński w asyście miejscowych XX. Salezjanów. Podczas sumy podniosłe kazanie o życiu i czynach św. Jana Bosko, tego opiekuna najuboższej i opuszczonej młodzieży—wygłosił ks. dyrektor Świerc. Po sumie uczestnicy poświęcenia ołtarza i obrazu wpisali się do księgi pamiątkowej kościoła M. Boskiej Ostrobramskiej. W czasie sumy, pienia religijne wykonał chór SS. Miłosierdzia. Pierwszą Mszę św. przy nowo poświęconym ołtarzu odprawił znany działacz społeczny i organizator wzorowej wsi polskiej ks. Bliziński z Lisek.

Ołtarz, narazie prowizoryczny, chociaż skromny, niemniej jednak robi efektowne wrażenie. Sam obraz malowany przez art. malarkę p. Reginę Szyrajew, związany treścią ściśle ze Lwowem i jego historją ostatnich czasów, przedstawia św. J. Bosko na tle wzgórzy Łyczakowskich. Po prawej stronie M. Boska wspomożycielka wiernych z Dzieciątkiem Jezus, u dołu postać arcypasterza ks. arcyb. Twardowskiego, który jako fundator kościoła trzyma w rękach świątynię M. Boskiej Ostrobramskiej. Obok Arcypasterza klęczą mieszczanin i niewiasta, obywatele górnego Łyczakowa, za niemi zaś widnieje postać ułana polskiego, stojącego na baczność. (Dla objaśnienia dodać należy, że każdej niedzieli o godz. 9-tej rano ułani jazłowieccy słuchają tu Mszy św., podczas której orkiestra wojskowa wykonuje szereg utworów religijnych). Przed postacią św. J. Bosko, orlę lwowskie i harcerz polski trzymający w ręku gołębia. Przed nim herb Lwowa, opasany wstęgą Virtuti Militari. Całość obrazu robi bardzo podniosłe wrażenie, przemawia bowiem żywo do duszy i serca każdego Polaka-lwowianina.

Wśród licznie zebranych wiernych, zauważyliśmy między innymi PP. rektora Dr. Nadolskiego z małżonką, radnego miasta z dzielnicy Łyczakowskiej, Błądzińskiego, płk. Szultisa, inż. Dajczaka, prezesa mieszkańców Łyczakowa Pelczarskiego i bardzo wielu znaczniejszych obywateli górnego Łyczakowa.

Dalszy ciąg uroczystości kanonizacyjnych odbędzie się w niedzielę 29 bm. w Katedrze, skąd o godz. 8.30 rano wyruszy procesja z relikwiami św. Jana Bosko do kościoła M. Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, gdzie o godz. 10.15 odprawi Najprzew. Ks. Arcypasterz Twardowski sumę pontyfikalną z kazaniem. O godzinie 5-tej nieszpory i zakończenie uroczystości.

Kościół M. Boskiej Ostrobramskiej, wystawiony sumptem Ks. Arcybiskupa Twardowskiego oraz miejscowego obywatelstwa, wymaga jeszcze do zupełnego wykończenia wewnętrznego, wiele pracy i ofiar pieniężnych. Dlatego nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o ludziach dobrej woli, którzy mimo trudnych i ciężkich dzisiejszych warunków życiowych, śpieszą ofiarnie z pomocą, chcąc się wedle możności przyczynić do upiększenia świątyni. I tak w ostatnich czasach położono w prezbiterjum posadzkę o płytkach biało - czarnych ze sztucznego marmuru. Jest to wspaniały dar lwowskiej firmy kamieniarskiej **Józef Decet i Syn**, która własnym kosztem posadzkę o powierzchni 120 m. kw. wykonała i ułożyła. Obywatel miejscowy p. **Trusz** ofiarował baldachim i relikwiarz na pomieszczenie relikwji św. J. Bosko. P. **Czarnecki** złożył w ofierze wspaniały pająk, zaś firma **Lachman** świecznik. Wiele, wiele innych bezimiennych ofiar złożyło obywatelstwo przedmieścia Łyczakowskiego, przyczyniając ku chwale Bożej.

Dodatkowe pociągi osobowe do Ustjanowej

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w związku z odbywającemi się zawodami szybowcowemi w Ustjanowej, uruchomione będą w niedzielę 29 września następujące dodatkowe pociągi osobowe.

1) Między Lwowem — i Nowym Zagórzem przez Sambor pociąg Nr. 17/20 (Lwów odejście 7.32, Nowy Zagórz przyjście 11.22,) z powrotem pociąg Nr. 19/18 (Nowy Zagórz odejście 16.53, Lwów przyjście 20.47).

2) Między Przemyślem i Olszanicą przez Posadę Chyrowską pociąg Nr. 3001/3002 A (Przemyśl odejście 6.03, Olszanica przyjście 7.54) z powrotem pociąg Nr. 3001A/3002 (Olszanica odejście 22,25 Przemyśl przyjście 0,18).

Iwonicz leczy

schorzenia przewodu pokarmowego i nerek

W ciągu tegorocznego sezonu letniego w tygodniowych doniesieniach z Iwonicza była mowa o leczeniu schorzeń układu krążenia — serca i naczyń krwionośnych, miażdżycy, artretyzmu, chorób dzieci i t. d.

W dzisiejszej korespondencji podamy krótko wyniki doświadczeń i badań tutejszego lekarza Dra J. Papierkowskiego nad działaniem wody ze zdroju głównego „Karola" na żołądek, jelita, wątrobę, trzustkę i nerki.

Stwierdził mianowicie Dr. J. Papierkowski że woda „Karola" pobudza czynność motoryczną żołądka, zwiększa wydzielanie soku żołądkowego, którego ilość, kwasota i siła trawienia ulegają bardzo znacznemu wzrostowi. Dzięki temu działa też woda „Karola" pobudzająco na wydzielanie soku jelitowego i trzustkowego. Resorbcja szczawy iwonickiej w jelicie cienkiem i grubem jest bardzo szybka. Przewlekłe stosowanie wody „Karola" wzmaga czynność wydzielniczą komórek wątrobowych; co się tyczy wydzielania żółci, to gęstość i lepkość ulegają zmniejszeniu, czyli że żółć ulega rozrzedzeniu. — Następnie stwierdzono działanie przeczyszczające i moczopędne wody „Karola". Odnośnie ostatnich dwu własności o wiele wybitniejsze efekty otrzymuje się przy stosowaniu wody ze zdroju „Adolfa".

Na podstawie badań Dra J. Papierkowskiego, jako wskazania do leczenia w Iwoniczu należy wymienić: wszystkie zaburzenia wydzielania gruczołów żołądka, pewne nieżyty jelit, zaparcie nawykowe; pierwotna i wtórna niedomoga wątroby i trzustki i stany nieżytowe dróg żółciowych. Z chorób narządu moczowego: wszystkie postacie nerki marskiej, jak n. p. nerka marska pierwotna, miażdżycowa a przedewszystkiem zapalna wtórna oraz stanu nieżytowe dróg moczowych i kamica nerkowa.

Wycieczka naukowa z Wilna w Iwoniczu-Zdroju

11 bm. bawiła w Iwoniczu wycieczka naukowa asystentów, lekarzy, absolwentów i studentów medycyny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w liczbie około 50 osób. — Mili goście podejmowani byli serdecznie przez Zarząd Zakładu Zdrojowo - Kąpielowego i Komisji Uzdrowiskowej.

Przed południem zwiedzili uczestnicy wycieczki źródła „Karola", „Amelji", „Józefa", „Adolfa" i „Emmy", łazienki do kąpieli jodowo-bromowych, kwaso - węglowych i borowinowych, inne urządzenia zakładowe, następnie kopalnie nafty i sławną, znaną od kilkuset lat „Bełkotkę".

Po obiedzie Dr. J. Papierkowski wygłosił wykład, którego tematem była historja Iwonicza, stosunki atmosferyczne, topograficzne i geologiczne Zdrojowiska, analizy chemiczne wód iwonickich oraz wyniki ostatnich jego badań naukowych nad działaniem leczniczem tychże wód.

Po wykładzie zwiedzili goście sanatorja „Excelsior" i „Sanato" i najbliższe okolice Iwonicza, któremi zostali wprost oczarowani.

Wieczorem odbył się bankiet pożegnalny, w czasie którego wygłoszono szereg mów okolicznościowych i dziękczynnych pod adresem właścicieli i prelegenta. Nakoniec wzniesiono toast na pomyślność szybkiego rozwoju, ze wszech miar zasługującego na to Zdrojowiska.

Z bankietu udali się goście na bal, urządzony pod protektoratem hr. Józefowej Załuskiej na rzecz Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo w Krakowie, gdzie bawiono się do późna w miłej i serdecznej atmosferze.

Przystanek kolejowy „Zołnówka"

Od dnia 25 września 1935 roku zostanie otwarty przystanek osobowy Żołnówka, położony na linji Lwów — Podhajce między stacjami Brzeżany i Potutory.

Odprawa podróżnych odbywać się będzie w pociągu przez konduktora.

Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą należytości przewozowych wg stacji przeznaczenia.

Nadawanie i odbiór przesyłek ekspresowych na przystantu jest niedozwolony.

Strajk włoski w kopalni nafty w Borysławiu

(a). — Donoszą nam z Borysławia: W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wybuchł włoski strajk w kopalni nafty „Fiora-Petrol" stanowiącej własność N. Rottenberga. Strajk powstał z powodu niewypłacania przez firmę robotnikom zalegających płac. Na miejsce przybył starosta Chmielewski z Drohobycza i dzięki jego interwencji strajk zakończy się w najbliższych godzinach i firma wypłaci robotnikom zaległości.

Wielkie włamanie mieszkaniowe w Samborze

(a.) — Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do mieszkania **Matyldy Goldberg**, zamieszkałej w Samborze przy ul. Kościuszki, l. 19. Sprawcy skradli dwa futra damskie oraz srebrną zastawę stołową, przedstawiającą wartość około 2.000 zł.

Dziecko uduszone i utopione w rowie przydrożnym

(a) W dniu wczorajszym przed południem na terenie wsi Byków, w powiecie samborskim, na drodze, wiodącej do Ortyniec, nieznana w pierwszej chwili kobieta po uduszeniu dziecka, porzuciła je do napełnionego wodą rowu przydrożnego. Na szyji dziecka stwierdzono widoczne znaki od uduszenia. Policja przeprowadziła dochodzenia, które w niedługim czasie ustaliły, że zbrodni dokonała niejaka Michalina Kasperska. Sprawczyni została już aresztowaną.

Dzień konia - wiernego towarzysza człowieka we Lwowie

Jak już donosiliśmy obszerny komitet na czele, którego stoją prezes generał dr. Bałaban i sekretarz rotmistrz Burnatowicz ukończył przygotowania do wielkiej propagandy konia, jako wiernego towarzysza człowieka, siły obronnej Państwa i majątku narodowego. Kulminacyjnym punktem Dnia Konia, naznaczono na niedzielę 29 września, będą zawody na boisku 14 pułku Ułanów na Jałowcu. Przed południem o godzinie 10-ej wyruszy pochód z pl. Targów Wschodnich i defilować będzie przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie będą zebrani przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Pochód składać się będzie z trzech grup: grupa zbrojna, przedstawiać będzie konia w służbie wojskowej i policyjnej, grupa miejska, przedstawi konia w użyciu w mieście, jak wierzchowce, powozy wszelkiego rodzaju, wozy przemysłowe, grupa wiejska ilustrować będzie konia w zastosowaniu do rolnictwa, a więc w grupie tej będą: wozy wiejskie, żniwiarki, pługi, zaprzęgi weselne, banderja chłopska i straż pożarna w miasteczkach i wsiach.

Na boisku 14 pułku ułanów odbędą się zawody nie sportowe, lecz w mijaniu się wozów, w siadaniu woźniców itp. Na nagrody są przeznaczone różne kwoty pieniężne i wszelkiego rodzaju przedmioty użytkowe w gospodarstwie i codziennem życiu. Każdy uczestnik w zbiórce, pochodzie i zawodach, otrzyma piękny żeton pamiątkowy, przedstawiający herb miasta Lwowa na wstążce o barwach miasta. Herb został wykonany według pomysłu sekretarza komitetu rotmistrza p. Burnatowicza.

—o—

Wybryki pastuchów omal nie wywołały katastrofy kolejowej

Pociąg wstrzymany w ostatniej chwili przez maszynistę

(a.) — Maszynista pociągu osobowego, zdążającego w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych **z Drohobycza w kierunku Lwowa** przed przystankiem kolejowym Bolechowce odczuł nagle wielki wstrząs, jakiego doznał parowóz, wobec czego bezwłocznie zatrzymał pociąg i stwierdził **iż na torze kolejowym ułożone były duże zwały kamieni**, które parowóz w części rozmiażdżył, a w części sunął przed sobą. Jak okazało się, kamienie te ułożone zostały na torze przez pastuchów, pasących bydło na pastwisku a pochodzących z pobliskiej wsi.

W ciągu ostatnich dni jest to już z kolei drugi wypadek w karygodny sposób zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, onegdaj bowiem notowaliśmy podobny wypadek pod Tarnopolem. Policja podjęła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców tego dzikiego wybryku.

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO”

Dalsze odpowiedzi Foady’ego

160) Cechy pisma wykazują: wielkie opanowanie i wytrwałość, silną wolę, sceptycyzm, poważne usposobienie od wczesnej młodości (mimo to jednak wcale wesołe), sumienność i akuratność, kapryśność. Dobry psycholog, ambitny, logiczny, idealista. Pesymizm swemi fałszywemi sugestjami przeszkadza Panu w życiu.

161) Szybka orjentacja, dobra pamięć, temperament wybuchowy, uparta, dobroduszna, nad wiek rozwinięta umysłowo, egoistka w miłości, nieufna, łakoma, lubi życie ruchliwe. Dużo intelektualnych cech męskich. Może być dobrą żoną, ale nie do gotowania i cerowania mężowych skarpetek.

162) Zamiłowania naukowe, sprytny, nerwus lecz opanowany, optymista, w filozofji hołduje realizmowi. Odważny. Nie lubi na darmo tracić czasu. Optymista. Chętnie wysłuchuje rad drugich, ale kieruje się swojemi osądami. Charakter naogół sharmonizowany: ani za dużo wad, ani zalet.

163) Silna wola i wytrwałość; nerwy jednak nie pozwalają Pani być cierpliwą. Dużo energji i wiary w słuszność własnego zdania. Lubi Pani grać na nerwach drugim ale nie ze złej woli. Lubi kierować drugimi. Temperament i usposobienie wykazują sporo cech męskich.

Na określenie charakteru, potrzeba wysłać własnoręczne pismo pisane atramentem, podać imię i nazwisko, dzień i rok urodzenia, lub

próbkę pisma zainteresowanej osoby, również trzeba podać dokładny adres,

gdyż na adres ten zostanie wysłany natychmiast list z numerem, na który prof. Foady odpowie w „Kurjerze Lwowskim. Na koszta kancelaryjne trzeba załączyć zł. 1, w znaczkach pocztowych i list ten z próbką pisma i znaczkami przesłać pod adresem:

S. F O A D Y

LWÓW, UL. STASZICA 7/I. p.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA.

Przed meczem Polska — Austrja. 6. października b. r. odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Austrja, pozostały jeszcze do rozegrania mecz z Rumunją odbędzie się w Bukareszcie.

Skład naszej drużyny ustalony będzie w poniedziałek wieczorem. Prawdopodobnie bez zmiany pozostaną nasze formacje defensywne, natomiast reorganizacji legnie atak, w którym prawdopodobny jest udział Matyasa i Smoczka. Gracze, wyznaczeni do reprezentacji przybędą do Warszawy już 3 października i rozegrają spotkanie treningowe z jedną z drużyn warszawskich. Sędzią będzie Łotysz p. Redlichs.

Ligowa drużyna ŁKS. otrzymała zaproszenie na tournee po Francji, gdzie rozegrać ma kilka spotkań z drużynami ligowemi i polskiej emigracji. Tournee trwałoby od 22 do 26 grudnia.

Reprezentacja piłkarska Ligi irlandzkiej pokonała reprezentację Ligi angielskiej 2:1 (1:1).

TENIS

Znany angielski znawca tenisu światowego, Wallis Myers opublikował tegoroczną listę najlepszych tenisistów świata, wzorem l-' ubiegłych: 1) Perry (Anglja), 2) Crawford (Australja), 3) Cramm (Niemcy), 4) Allison (USA), 7) Schields (USA), 8) Mac Grath (Australja), 9) Boussus (Francja), 10) Wood (USA).

Klasyfikacja pań:

1) Wills - Moody (USA), 2) Jacobs (USA), 3) Stammers (Anglja), 4) Crahwinkel - Sperling (Danja), 5) Fabyan (USA), 6) Round (Anglja), 7) Arnold (USA), 8) Mathieu (Francja), 9) Hartigan (Australja), 10) Scriven (Anglja).

Przed paroma dniami PAT wprowadzony w błąd przez jedną z zagranicznych agencyj telegraficznych, podał omyłkowo listę „Times'a“, jako listę Myersa.

W międzymiastowym meczu tenisowym Berlin — Sztokholm zwyciężył Sztokholm 3:2.

W Wilnie zakończyły się zawody tenisowe młodzieży szkół średnich, w których startowało 36 zawodników. Indywidualnie najlepszym zawodnikiem okazał się Gejsztorff.

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Pacyfiku Donald Budge pokonał Roderlicha Menzla 1:6, 11:9, 6:3.

W półfinale Menzel wygrał walkowerem z Allisonem.

ROZMAITOŚCI

EKS — mistrzem Polski w piłce wodnej. Po przeprowadzeniu ostatecznej weryfikacji Polski Związek Pływacki przyznał tytuł mistrza Polski w piłce wodnej śląskiej drużynie E. K. S.

Z Ligi do klasy A spada definitywnie drużyna Cracovii. Na jej miejsce wchodzi do Ligi Warszawska Legja.

Sekcji bokserskiej Warszawianki udało się pozyskać trenera zawodowego, wicemistrza Anglji, w wadze średniej, Benny Singer.

Sukcesy Polaków w Rzymie. Na strzeleckich mistrzostwach świata w Rzymie w konkurencjach zespołowych w strzelaniu z wojskowego karabinu włoskiego na 30 m., ekipa polska osiągnęła 1451 kpt., przed Francja 1910 pkt., Norwegją 1906 pkt. i Finlandją 891 pkt.

Jakie miejsce zajmą w ogólnej klasyfikacji Polacy nie jest jeszcze wiadome, gdyż Węgrzy, Włosi i Szwajcarzy nie ukończyli jeszcze strzelania Szwed Ullman ustanowił rekord świata z pistoletu dowolnego, uzyskując 548 pkt. na 600 możliwych.

Święto Wychowania Fizycznego Pocztowego P. W. 28 i 29 września organizuje Zarząd Główny Pocztowego P. W. w Warszawie w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pierwsze ogólno - polskie zawody sportowe. Protektorat nad zawodami przyjął min. poczt i telegrafów, inż. Emil Kaliński.

W mistrzostwach gier sportowych pow. grodzkiego Zw. Strzel. we Lwowie wzięło udział 7 drużyn. W siatkówce 1) Oddział Bandurskiego 15 pkt., 2) Oddział Dąbrowskiego 13 pkt., 3) Oddział Rozena 10 pkt.

W koszykówce: 1) Oddz. Rozena I. drużyna, 2) Oddział Rozena II. drużyna.

W pięcioboju sportowym Zw. podoficerów o mistrzostwo pow. grodzkiego Zw. Strzeleckiego we Lwowie I-sze miejsce zajął Derzecki (oddział Herwina) 10 pkt.; 2) Maślak (oddział Kędzierskiego); 3) Wielgus (V. Oddz. Herwina).

KOMUNIKATY.

Świteź — Lechja. 29. b. m. niedziela, o godzinie 19-tej odbędą się w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskiej l. 5, zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu między pow. drużynami.

L. K. S. Lechja organizuje w dniu 13. października b. r. na boisku 40 p. p. (Pohulanka) **zawody lekkoatletyczne,** o nagrodę wędrowną im. ś. p. Dra Marjana Petera. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Klubu.

Biały Orzeł — Ł. K. S. Lechja zawody tow. piłki noż. odbędą się między pow. drużynami, w dniu 29. września b. r., o godzinie 15.30, na boisku Biały Orzeł — Kleparów.

Kronika stanisławowska

Pod adresem Starostwa powiatowego w Stanisławowie. W żydowskim tygodniku stanisławowskim „Słowo“ z dnia 21 września, pojawiła się notatka pt. „Żyd, czy „Żydek“ w języku urzędowym“ następującej treści:

W piśmie Posterunku Policji Państwowej Stanisławów Belweder z dużą 31. 8. 1935 Nr. K 764/35, skierowanem do Pana Starosty i wciągniętem w Starostwie powiatowem w Stanisławowie do K 1 — 4678/35/36, czytamy „„„„korzystał z pomocy innych „żydków“, którzy“"... i t. d. Nie sądzimy by takie niedwuznaczne zdrobnienie było przewidziane w języku urzędowym i wyrażamy nadzieję, że Władze zwierzchnie wydadzą stosowne pouczenie.“

Zapytujemy skąd panom ze „Słowa“ znane są akta Starostwa powiatowego w Stanisławowie, który to urzędnik tego starostwa jest tak uczynny i gorliwy w udzielaniu żydom informacyj pokazywania im aktów, a tem samem zdradzania urzędowej tajemnicy? Również nie wydaje się nam właściwe, ażeby pp. „redaktorowie“ ze „Słowa“ czynili z tego powodu wymówki pod adresem starostwa.

Samobójstwo b. dyrektora Kasy Chorych w Stanisławowie. Wczoraj popełnił samobójstwo, b. dyrektor Kasy Chorych w Stanisławowie, Stanisław Kochański. Śp. znany był na terenie naszego miasta jako działacz PPS. W ostatnich jednak latach Kochański wycofał się z życia politycznego. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy na tle nieuleczalnej choroby płuc.

Skon emigranta rosyjskiego. Emigrant rosyjski, b. oficer armji Petlury J. Folusznniak, onegdaj zmarł w tajemniczych okolicznościach. Zawezwany lekarz nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, wobec czego władze prokuratorskie i policyjne zajęły się sprawą wyświetlenia tajemnicy śmierci Felusznniaka.

Wypadek motocyklowy. Józef Łuzinski, jadąc motocyklem ul. Kolejową, potrącił przechodzącego przez jezdnię 7-letniego Zygm. Majlicha, który doznał ogólnych potłuczeń na całem ciele.

Wyrok na ojcobójcę. W tut. sądzie zapadł wyrok skazujący Dmytra Bohaczenkę, na 6 lat więzienia, za ojcobójstwo. Bohaczenko bowiem w sierpniu br. stając w obronie matki, uderzył kilkakrotnie drewnianym wałkiem ,swego ojca Pawła, po głowie, tak że ojciec zmarł na miejscu. Sprawa ta, o czem w swoim czasie obszernie donosiliśmy, znalazła obecnie swój epilog w sądzie.

JÓZEF BIENIASZ. 23

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Ale podpatrujący człowiek wiedział, że dokonuje się oto najszczytniejsza ofiara starszego pokolenia na rzecz młodszego. Odchodzono bez żalu, nic ze swej pracy nie zabierając, tyle jeno, by z głodu przez kilka dni nie zginąć i mieć materjał do wyrobu wosku, z którego w pracy bezustannej, dniem i nocą trwającej, ufundują nowe zręby pod budowę przyszłej rezydencji. Resztę doniosą z kwiatów skrzętne robotnice. Przebogate skarby pozostawiano w całości młodej, mniej doświadczonej generacji, o tyle nieszczęśliwej, że nie mającej jeszcze królowej, bez której niema życia w ulu.

Dzień roju był wielkiem świętem radości. W tym jednym dniu raczono się dosyta skarbami słodyczy, czego im zazwyczaj nie było wolno. Wchodzono, wychodzono, zaglądano do królowej, czy już gotowa do drogi. Zazwyczaj drażliwe, dziś zachowywały się jak swawolące dzieci. Mógł się do nich zbliżyć bezkarnie nawet człowiek, gdyż w czas tego wielkiego święta obowiązywał ludek pszczeli zakaz posługiwania się posiadaną bronią. Dzień radości z czynionej ofiary nie mógł być dniem mordu i śmierci. Nawet człowiek mógł je wtedy brać bezkarnie do ręki, gdyż były łaskawe, ufne i pozwalały robić z sobą wszystko, snać przekonane, że cały świat chyli głowę przed tą wielką szlachetnością, nie mającą sobie nigdzie równej.

Tuż przed odlotem ruch i gwar się potęgował. Brunatne masy pszczół, podobne do roztopionego bronzu przewalały się tam i nazad. Wskutek ruchu podnosiła się ciepłota wnętrza do tego stopnia, że woskowe pałace świeciły, jakby wypoliturowane.

Lecz oto wybiegła z komnat zamkowych jejmość królowa i podniecona, zadyszana, uwijała się po głowach swych poddanych, zbitych w ruchomą płaszczyznę. Spełniał się dziw nad dziwy. Ona, wszechwładna matka tego plemienia i niepodzielna władczyni, rządziła dotychczas arbitralnie całem państwem. Słuchał ją ślepo naród, spełniając każde skinienie. Lecz tym razem ona musiała być posłuszna woli swego ludu, a lud ten orzekł, że czas odejść, pozostawiając dobytek młodszemu pokoleniu, więc choć woli tej niechętna, musiała ustąpić.

Jakby na dane hasło otworzyły się wszystkie wrzeciądze i brunatna masa, niby wezbrany strumień z żywych ciał, wypłynęła spoistym potokiem na zewnątrz. Przez chwilę zawisła olbrzymia, połyskliwa chmura nad opuszczonym ulem. Powietrze brzęczało i wibrowało od dziesiątek tysięcy przeźroczystych skrzydełek. Chmura falowała, wydając pogłos, podobny do drgania cieniuchnych blaszek ze srebra, poczem skręciwszy nakształt powietrznej trąby, lub wodnego wiru, runęła na pobliskie drzewo, gdzie osiadła nagle ściszona, spokojna, podobna do olbrzymiego grona nieruchomo uwieszonych u gałęzi jagód.

Gozdawa czekał właśnie na tę chwilę. Gdy grono skupiło się i zwarło w masę, przystawiał drabinę i gołemi, jeno zwilżonemi wodą garściami, zbierał je, niby dojrzałe ziarno, zsypując bezkarnie do wpierw przygotowanego ula. Nie obawiał się ani trochę brzęczących dokoła głowy owadów. Wiedział z doświadczenia, że są w tej chwili łagodne, nieprzytomne ze szczęścia z powodu spełnionej ofiary na rzecz swego gatunku. Zbierając, szukał królowej. Gdy ją w ulu umieścił, poniechał reszty, pewny, że przylecą tutaj wszystkie bez wyjątku, nucąc u wejścia hymn radości z okazji znalezienia miejsca pod budowę nowego państwa.

Tymczasem w opuszczonym ulu, gdzie pozostała ledwo trzecia część małego ludu, trwała praca nad usunięciem nieporządków, spowodowanych odlotem ofiarnych siostrzyc. Uwaga części mieszkańców skupiła się na głębi miasta, gdzie w kilku tysiącach kołysek leżały białe jak mleko poczwarki. W nich to było utajone życie młodziutkiej generacji. Pod działaniem furotu srzydełek żyjacych, miało lada dzień wstać wiele tysięcy wielkookich, poważnych obywatelek i zapełnić wyludnione państwo.

Ale oczy i serca całego ula były skierowane na kilka wielkich komórek, umieszczonych w głębi. Specjalna gwardja piastunek czuwała tutaj dniem i nocą, wzbraniając dostępu reszcie. To sanktuarjum, gdzie spoczywały martwe jeszcze, ale lada dzień ożyć mające królewskie córy.

Jakoż po upływie tygodnia od czasu odlotu starej królowej przyszła na świat pierwsza urocza królewna Przy narodzinach dopomagały pielęgniarki, które zaraz wymyły, wygłaskały i wyczesały panienkę. Różniła się od tłumu imponującą budową, kolorem bardziej niż inne złotym i żądłem w kształcie szabli. Ledwo się urodziła, ledwo w sobie skrzepła, a już wyczuła, że w pobliskich sarkofagach spoczywają rywalki do królewskiego tronu. Jeśli ich nie zabije jeszcze w kolebce, pozycja jej w państwie będzie niepewna i musi niezadługo opuścić mury grodu, by szukać jak jej królowa-matka nowych krajów Królewska zawiść nakazywała mord natychmiastowy.

I oto pod wpływem szału zazdrości, jaka cechuje każdego władcę, drżącego o utratę berła, rzuciła się niby furja na leżące jeszcze w kokonach siostrzyce, przebijając ich maleńkie serduszka ostrzem swego oręża, nie przepuszczając ani jednej.

Jedynowładczyni, zagarnąwszy krwawo władzę w królestwie, nie zażywała jednak czci tak bałwochwalczej, jak królowa - matka. Lud ją uznał, ale dla dobra państwa nie była ona jeszcze niczem. Ażeby obok władzy zdobyć także miłość i cześć, musiała w ciągu 20 dni odprawić lot miłosny w towarzystwie swej gwardji i trutniów, z których jeden tylko i to na krótko miał zostać jej mężem.

Jakoż jednego słonecznego ranka, w otoczeniu świty robotnic, wyleciała z ula. Jakiś czas krążyła wokół, notując w pamięci położenie swego kraju, a kiedy zapamiętała najdokładniej każdy szczegół otoczenia i upewniła się, że przy powrocie nie pobłądzi, wzniosła się niby strzała pionowo w górę i utonęła w błękicie.

(C. d. n.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Sobota, dnia 28 września 1935

6.30 Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) „Koncert życzeń". 14.30 (Lw) Zespół operowy La Scali (płyty).

15.00 „Kłopoty redaktora" — humoreska B. Prusa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory na ... 16.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa".

17.00 ... z pogrobociem i marnotrawstwem ... odczyt, wygł. Janusz Rakowski. 17.15 ... ogólno-polskich zawod. sport. 17.45 Płyty. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Lublin". 18.00 (Lw) Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka" p/g baśni Or-Ota w oprac. M. Sterbówny. 18.30 (Lw) „Przegląd wydawnictw szkolnych". 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Recital fortepianowy Seweryna Turela.

19.00 (Lw) „Ziemia Czerwieńska" — Nowe czasopismo regjonalne, pogad. red. K. Kuryluka. 19.10 (Lw) Program na dz. nast. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Humor regionalny. 22.00 Koncert. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lot. 23.05 Muzyka polska lud. i salon.

„Złota kaczka". Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Złota kaczka" opracowane wg. Or-Ota (Artura Oppmana) przez Małgorzatę Sterbównę, a oparte na pięknej starej legendzie Warszawskiej o Zamku Ordynackim, nada rozgłośnia lwowska w sobotę, dnia 28. września o godzinie 18-tej.

„Przegląd ostatnich wydawnictw szkolnych" omówi prof. Kaz. Króliński, dnia 28. września, o godzinie 18.30.

„Ziemia Czerwieńska". „Ziemia Czerwieńska" jest to rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie poświęcony historji Ziemi Czerwieńskiej i tym problemom, które są z historją tych ziem łączą. O tem ciekawem wydawnictwie mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej dnia 28 września, o godzinie 19.00, red. Kuryluk.

17.30 Moskwa (WCSPS). „Legenda o carze Saltanie", opera Rimskij-Korsakowa.

20.40 Rzym. Wieczór oper.

22.10 Wiedeń. Sonata b-dur Beethovena w wyk. H. Webera (fort.).

Radjostacja Krakowska

Sobota, dnia 28 września 1935

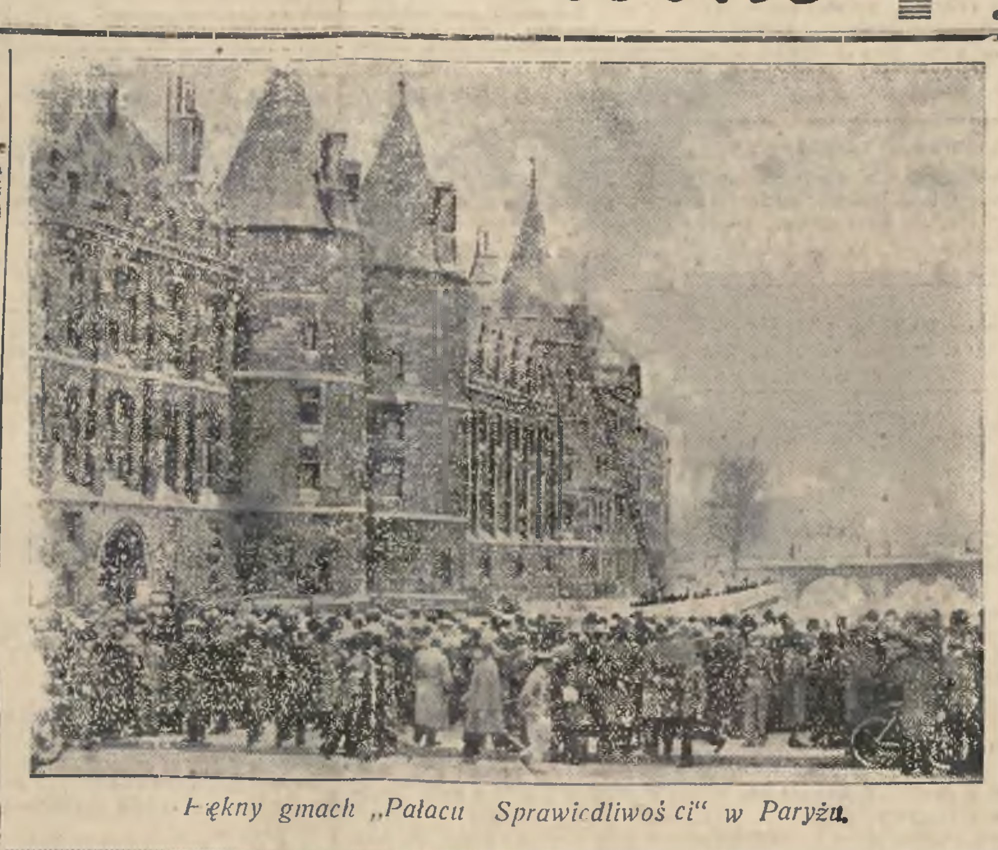
6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.15 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 13.30 Południowy koncert z płyt.

14.30 Kto piękniej śpiewa refreny (płyty). 15.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.00 Tr. z Warszawy. 17.15 Nowe nagrania na płytach. 17.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.50 „Z życia literacko kulturalnego" wygł. dr. Adam Bar. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Na kinowych organach. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy.

21.30 Humor regjonalny: „Nasze pierwsze i ostatnie słowo" w oprac. inż. St. Broniewskiego. 22.00 Tr. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«



Piękny gmach „Pałacu Sprawiedliwości" w Paryżu.

SPRZEDAM
pianino — sypialnię wiedeńską, różne rzeczy. Nowy Świat 8. parter. 25711

PALMA
Fenix, piękny okaz, do sprzedania. Gipsowa 16 parter, na prawo. 25633

SPRZEDAM
duży stół, zegar szafkowy, konsolę. Głęboka 21 I p. m. 15. oficyny. 25649


Fortepiany angielski oraz Schweighofera zaskemite sprzedam bardzo tanio Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 25656

SALON
meble, radjo, sprzedam, Chrzanowskiej 11a, II m. 1. godz. 9—10. 3—5-ta. 25675

CEBULKI
hiacyntów i tulipanów poleca Skład Nasion Antoniego Klimowicza Lwów, Klementyny Tańskiej, jeden, naprzeciw Kawiarni George'a. 25697

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u.)

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, spiżarka, półkomfort do wynajęcia, Dwernickiego 6, tel. 280-90. (D)

TRZY
czteropokojowe mieszkania dwa pokoje wolne. Nowy Świat 18. 26724

5-cio POKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia Herburtów 9 (boczna Kadeckiej). Oglądać od godz. 16—17. 26722

5 POKOI
kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 8. 25708

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, front. Listy do Kurjera pod „Solidna płatniczka" 25708

ZOFJI 42
4 pokojowe komfortowe mieszkanie oszklony balkon do wynajęcia. 25710

5 POKOJI
i 2 pokoje front pełny komfort Akademicka 28 III p. do wynajęcia. 26712

PIĘKNY
pokój kuchnia Łyczaków. Cena 35 zł. Zgłoszenie rano, Świderska, Pełczyńska 28. 26718

DO WYNAJĘCIA
4-pokoje komf. wysoki parter. Nabielaka 49. 26716

4 DUŻE
pokoje, komfort, do wynajęcia Kopernika 42a I p. 26718

DO WYNAJĘCIA
4 lub 5 pokojowe komfortowe słoneczne mieszkanie. Piłsudskiego 3. 25702

POSZUKUJĘ
mieszkania 2 pokojowego z pełnym komfortem z kuchnią albo bez najchętniej z centralnem ogrzewaniem. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod „C. C." 25703

4 POKOJE
z przynal. komfort, centralne ogrzewanie, III piętro, do wynajęcia od 1 października Piłsudskiego 8. Dozorca wskaże. 25627

2 POKOJE
i 4 pokoje z kuchniami, pełnym komfortem, słoneczne do wynajęcia Lwów, Pawlikowskiego 19, (dawna Kwiatkówka). Wiadomość tel. 238-17. 25415

5 POKOI
remont przeprowadzony Zofji 9. p. II do wynajęcia. 25626

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie odnajmę katolikowi od październik. Czynsz niski. Zyblikiewicza 41 m. 4. 25635

POSZUKUJĘ
3-pokojowego komfortowego piętrowego mieszkania centrum. Oferty Administracja „Pewny punktualny płatnik". 25638

SZUKAM
pokoju z kuchnią, pełny komfort. Dam czynsz za rok zgóry gotówką. Oferty Kurjer pod „Gotówka za rok". 25645

NAUCZYCIELKA
na stałej posadzie poszukuje 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pełnym komfortem w okolicy Nabielaka, Listopada, Potockiego, od 15. X. Spieszne oferty Kurjer pod „Październik" 25657

SZUKAM
2—3 pokoje pełnokomfortowe z kuchnią okolica Listopada, Potockiego — natychmiast. Spieszne oferty Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast" 25658

3 POKOJE
z pełnym komfortem przy Sobińskiego 1. z powodu urzędowego przeniesienia lokatorów do wynajęcia od 1 października. 25667

POKÓJ
kuchnia komfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Grochowska 56. 25673

4 POKOJE
z pełnym komfortem (pokój służbowy) w willi przy ul. św. Wojciecha 6 B. na I piętrze zaraz do wynajęcia Telef. 269-65. 25676

2 POKOJE
kuchnia — przynależności do wynajęcia Lwów Leszczyńskiego 40 a. 25682

3 POKOJE
z przynależnościami ul. Kochanowskiego 48. 25681

3 POKOJE
kuchnia łazienka, parter Tarnowskiego 10 od 3—5. 25689

DO WYNAJĘCIA
I piętro 5 pokoi frontowych komfort obok Techniki ul. Zachariewicza 7. 25693

DWA POKOJE
słoneczne kuchnia do wynajęcia Łyczakowska 98. 25692

5 POKOI
z przynależnościami do wynajęcia. Listopada 26. 25700

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
ładny, słoneczny, balkon do odnajęcia osobom na stanowiskn. Piłsudskiego 3 m. 7. 26719

POSZUKUJĘ
2 pokoiki, utrzymanie, łazienka, telefon, balkon, słońce, zieleń Kurjer „Pensja rządowa" 26715

POKÓJ
umeblowany dla kulturalnej panienki do wynajęcia. Obozowa 5. mieszk. 4. 26717

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście ul. Listopada 116 I p. 26714

POSZUKIWANY
od listopada dwuosobowy pokój jasny, przedpokój, elegancko umeblowany, komfort niewyżej I piętra przy spokojnej bocznej ulicy, dzielnicy I — IV blisko śródmieścia. Zgłoszenia: Administracja „u katolików" 25700

PIĘKNY
pokój przy rodzinie z wiktem lub bez zaraz wolny. Wiadomość Kościuszki 16 m. 3. 25695

KLATKA
schodowa piękne 2 pokoje wolne Nowy Świat 18. 25696

POKÓJ
utrzymanie dla studjujących komfort, fortepian Zofji 54 m. 5. 25694

POKÓJ
umeblowany komfortowy I p. przy ul. Asnyka. Wiadomość Piłsudskiego 6. cukiernia. 25647

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

PRZEDSTAWICIEL
naukowy na m. Lwów celem odwiedzania lekarzy z ramienia poważnej wytwórni farmaceutycznej poszukiwany. Zgłaszać się: Biuro El-Be-Farm. Rutowskiego 8, między 12-tą a 14-tą popołudniu. 25666

MASOWY NAJAZD MŁODZIEŻY NA LWÓW

Ilość młodzieży zapisującej się do szkół średnich i wyższych wzrosła w porównaniu z r. u. o 50 proc.!!

WŁAŚCICIELE POKOI UMEBLOWANYCH

powinni już teraz pomyśleć o sublokatorach i zapewnić sobie wynajęcie wolnych pokoi na cały rok szkolny. Korzystajcie ze zniżki

TYLKO PRZEZ WRZESIEŃ

liczymy naszym Czytelnikom za 3 ogł. do 10 słów 30 groszy.

POKÓJ
balkonowy, słoneczny, odnajmę panienkom studjującym, utrzymanie, fortepian, Lwów, Konopnickiej 14, m. 8. 25599

POKÓJ
front. słoneczny, łazienka — dla spokojnych, pewnych Marka 4. m. 6. 25642

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście. Romanowicza 22 m. 6. 25662

DAM
lekcje języka angielskiego za pokój przy kulturalnej rodzinie Zgłoszenia pod: „pokój" 25663

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie 12. 25664

JUŻ ZBLIŻA SIĘ!

Październik 1 WTOREK

CZAS odnowienia prenumeraty!

POKÓJ
umeblowany, komfort do wynajęcia od października, Czereśniowa 7. 25674

ŁADNY
pokój kawalerski tanio do wynajęcia św. Piotra 25. II p. drzwi nr. 14 od 10—13 i od 16—18-ej. 25669

MIESZKANIE
wspólne dwupokojowe przy samotnej dla urzędniczki lub emerytki, Sapiehy 39 I p. lewo 3—5. 25683

DLA
uczącej się młodzieży pokój z utrzymaniem do wynajęcia Asnyka 15 parter na prawo. 25688

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

PROSZĘ
Panie o pracę krawiecką, szyję starannie bardzo tanio wedle najnowszego kroju. Listy do Kurjera pod „Tanio" 25707

KUCHARKA
do wszystkiego młoda i uczciwa, długoletnie świadectwa poszukuje posady do katolickiego domu od 1-go października. Listy Kurjer „Kucharka do wszystkiego" 25644

INTELIGENTNA
Pani sympatyczna z temperamentem zajmie się domem u samotnego kulturalnego starszego pana. Listy do Adm. Kurjera Lwowskiego „Sympatyczna" 25634

SZUKAM
pracy za kuchnię przy rodzinie. Zgłoszenia do administr. Kurjera pod „A. W". 25641

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NATYCHMIAST
poszukiwana kierowniczka do biura handlowego z wkładem 200 zł. Zgłoszenia Agencja Akademicka 24. I p. 26723

AGENTÓW
mieszkaniowych przyjmiemy ul. Potockiego 9 II p. drzwi 7. od 10—12. 25709

DZIEWCZĘTA
do polliturowania potrzebne. Inż. Romer, ul. Obmińskiego — koło Dworca Łyczakowskiego. 25687

SZWACZKĘ
poszukuję, Zyblikiewicza 27 lewy ganek. 25690

SŁUŻĄCA
Polka, młoda, uczciwa zgłosi się ze świadectwami Grochowska 51 m. 9. 25605

Nauka

STUDENT
Uniwersytetu, absolwent Gimn. klasycznego OO. Jezuitów poszukuje lekcji z zakresu Gimnazjum klasycznego lub humanistycznego. Wiadomość pod „Absolwent Jezuita". 25678

PIANISTKA
ze złotym dyplomem kons. P. T. M. i państwowym egzaminem udziela lekcji gry na fortepianie, warunki b. przystępne. Janina Groblicka. Jabłonowskich 20. I piętro. 26725

DYPLOMOWANY
absolwent Konserwatorjum z świadectwem egzaminu państwowego, udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz akompanjuje do śpiewu. Lwów, Pawlikowskie go 6. m. 1. 26721

AKADEMIK
udzieli lekcji z zakresu szkoły powszechnej lub gimnazjum, lub wzamian za mieszkanie, utrzymanie, ewentualnie wynagrodzenie. Listy do Adm. K. L. pod „Politechnika" 25668

JĘZYKA
angielskiego metodą Berlitza uczy szybko i dokładnie Polak-Amerykanin. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Wiadomość: Księgarnia Polska, Lwów, Ossolińskich 13 25584

TAŃCÓW
udziela St. Daszyński, ul. św. Mikołaja dziesięć. 25526

FRANCUSKIE
angielskie, niemieckie, włoskie, stenografja, buchalterja, maszynopisanie. „Ecole Française" Batorego 34. 26726

STUDENT V r.
Politechniki, udziela lekcyj z zakresu 8 klas gimn. specjalność matematyka, fizyka. Zgłoszenia Politechnika portjerka. „Godzina 1 zł." 25685

JEUNE
française, bonnes recommandations, cherche chambre pour lecons. Reponse au Kurjer sous „Diplomee" 25691

Zguby

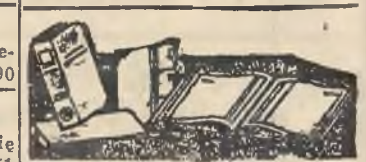
UCZCIWEGO
znalazcę torebki zgubionej na ul. Lenartowicza uprasza się o łaskawe odniesienie na ul. Mu-rarską 28 p. Kubiczek. 25665

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 3 gr., kupieckie po 10 gr.

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux", Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1271

LEGITYMACYJNE
fotografje, szybko, dobrze, wykonuje Zakład Skórskiego, Kopernika 22. 25418



PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie, kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1, 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672


OBUWIE ostatnie nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn **JANA SCHRAMA** Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „JOT-ES" 1207

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank, plac Marjacki 6. 1167

POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych. Lwów. Rynek 45

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

Pomoc lekarska

KONCESJON KURSA KOSMETYCZNE STEFANJI HAWRYSIEWICZOWEJ
Kopernika 42a tel. 272-18 pod kierownictwem lekarza i inż. chemji. Wpisy codziennie Prospekty wysyła bezpłatnie. Praktyka w gabinecie. 1236 „Distinction"

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	800.—
Na dalszych stronach tekstu	0.70
Cała strona	500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz przyjmuje się tylko za gotówkę

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch zamiejscowe do dni 8-m od daty ukazania się ogłoszenia Za agzem plarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie: obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski